

Łukowianki okradzione przy sprzedaży w internecie

ŁUKÓW Bloki z mieszkaniami na wynajem staną przy ulicy Wileńskiej

strona 5

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

współno
Łukowski

Lukow24.pl

10 - 16 stycznia 2023 r. ■ nr 02 (939) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Orszak Trzech Króli

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

STOCZEK ŁUKOWSKI

„Amerykański lekarz” wyłudził 275 tys. zł od zauroczonej kobiety

Gdy poznany przez internet oszust prosił 59-latkę o pieniądze, ta bez wahania wysyłała mu duże kwoty i brała pożyczki.

STRONA R1

Wędkarze nadal będą dzierżawić zalew Zimna Woda.

Planują wydarzenia dla dzieci i dorosłych.

STRONA 4

ŁUKÓW Miasto pisze do kolei o fatalnej kładce nad torami

STRONA 4

Pijany ukradł auto i pojechał na zakupy

GMINA STANIN 58-latek z gminy Stanin upił się, po czym zwinął z posesji znajomego Suzuki Grand Vitara. Pojechał na zakupy i do kolegów. Kierował autem bez uprawnień.

STRONA 4

ŁUKÓW Szpitalne życie na kredycie



STRONA 3

Blisko 80 mln zł przeznaczono w latach 2018-22 na inwestycje w szpitalu w Łukowie. Jednak sytuacja finansowa placówki nie należy do najlepszych i zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu.

GMINA ŁUKÓW Lepsza woda - gmina zmodernizuje pięć stacji uzdatniania wody

STRONA 23

REKLAMA

WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW/

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

REKLAMA

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

visionoptik

-50%

TNIEMY CENY
NA PÓŁ, NA
OPRAWY
KOREKCYJNE

OKULARY PROGRESYWNE -300zł

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

ŁUKOWSKIE
CENTRUM
KOMINIARSTWA

USŁUGI W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
603 137 021



STYCZ
15

Co, gdzie, kiedy?

Niedziela z teatrem:

Spektakl „Jaś i Małgosia”

Godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK. Przedstawienie w wykonaniu Teatru Lalek Bajka. „Jaś i Małgosia” to adaptacja znanej na całym świecie baśni według braci Grimm, opowiadającej o dwójce dzieci, porzuconych w lesie przez złą macochę. Akcja rozgrywa się w chacie drwała, w lesie oraz w domku Baba Jagi. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line. Rezerwacje ważne są do 9 stycznia 2023 roku. Ilość miejsc ograniczona!

STYCZ
21

Spektakl teatralno-kabaretowy:
„I co Pan wyprawia...?”

Godz. 18:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 45 zł dostępne są w kasie Kina Łuków oraz on-line. Spektakl trwa ok. 80 minut Spektakl to historia dziennikarki, która zagrała w serialu, lecz tak spodobała jej się praca na planie filmowym, że postanowiła zostać gwiazdą show biznesu. W spektaklu wykorzystane są piosenki z musicalu „Chicago”, „Cabaret”, piosenki wykonywane „na żywo” przy akompaniamencie Łukasza Kowalskiego.

LUTY
17

Koncert: John Porter

Godz. 19:00 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Solowe występy artysty należą do tych wyjątkowych. Podczas koncertu usłyszymy utwory z całej muzycznej kariery Johna. Bilety – 70 zł. Do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

LUTY
25

Spektakl: komedia romantyczna:
„Miłosna Pułapka”

Godz:17:00, Aula I, ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego, Łuków; Komedia w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę między kobietą i mężczyzną. Stawką jest prawdziwa miłość. Bilety: 100 zł (do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line). Obsada wymiennie: Michalina Robakiewicz/Alicja Kwiatkowska/Agnieszka Mrozińska, Magdalena Wójcik/Adrianna Biedrzyńska/Katarzyna Jarmóz, Jacek Rozenek/Artur Dziurman/Sylwester Maciejewski, Tomasz Ciachorowski/Mikołaj Kowalczyk/Michał Lesień. Scenariusz: Adrianna Biedrzyńska, Agnieszka Szygnela. Kostiumy: Małgorzata Filipiak Kwiatkowska. Reżyseria: Stefan Friedmann.

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

Noworoczny Charytatywny
Maraton Fitness na leczenie
Wojtusia Jonczyka

ŁUKÓW W niedzielę, 15 stycznia, w starej auli Liceum „Kościuszki” (wejście od ul. Zabrowarnej) odbędzie się Charytatywny Maraton Fitness dla Wojtusia Jonczyka.

Biletem wstępu jest wrzutka do puszek na leczenie Wojtusia. W programie: LOTERIA, do wygrania ciekawe nagrody. Dla dzieci: plecenie warkoczyków, loteria maskotek. Program: 11:30 – rozpoczęcie; 12:00-14:00 Strefa dla dzieci z FIT DANCE FORMA Sylwia Mateńka-Wońch oraz animatorka Anna Podolowska - w programie fitness, showdance, animacje i malowanie twarzy. Czas trwania maratonu od 11:30 do 20:00.

14:00-14:45 Rozgrzewka z Fitness Dance Show Sylwia Mateńka-Wońch

15:00-15:45 ZUMBA - Marta Suwara

16:00-16:45 Fitness całego ciała - Karolina Kryczka

17:00-17:45 Pilates Zdrowy kręgosłup - Aleksandra Rabat

18:00-18:45 Fitness - Sylwia Borkowska

19:00-19:45 Joga - Luiza Zaporska

Na maraton należy zabrać ze sobą wodę, karimatę, ubranie sportowe i buty.

W trakcie maratonu za dodatkową darowiznę na rzecz Wojtusia będzie można skorzystać z: konsultacji kosmetycznych, zabiegów na dłonie, porad dietetyka, usług fizjoterapeuty, zrobić analizę składu ciała. Kawa, herbata, fit przekąski.



KOMENTARZE Z FORUM

24wspolnota.pl

Lukow24.pl

NOWOROCZNE
POSTANOWIENIA
NASZYCH CZYTELNIKÓW

Internauci odpowiedzieli nam na pytanie
„Jakie macie postanowienia noworoczne?”.
Przeczytajcie, co postanowili nasi Czytelnicy.

Bożenna: Być szczęśliwym człowiekiem.

Justyna Justyna: Wziąć się za zdrowie. Znaleźć dobrą pracę. Cieszyć się z małych rzeczy..

Renata: Cieszyć się każdym dniem. Przeczytać kilkanaście książek, jeździć rowerem.

Piotr: Najpierw chciałbym się dowiedzieć co robiłem w Sylwestra. Najważniejsze postanowienie.

Renata: Prawdziwy urlop długi... Nieważna pogoda.

Marianna: Nie narzekać.

Monika: Żadnych, samo wyjdzie na spontanie.

Adam: Zadbac o zdrowie.

Sylwester: Dać radę.

Paulina: Częściej wychodzić

na spacer i do ludzi.

Zygmunt: Rząd nam robi postanowienia. O czym rozmawiamy...

Sandrusia: Schudnąć.

Dorota: Nie spóźniać się do pracy i schudnąć 10 kg.

Dariusz: Nadal nie będę oglądał TVP i ich antypolskiej propagandy.

Hanna: Rzucić palenie.

Urszula: Zrobić wszystko, żeby nie był gorszy niż ubiegły.

Mariusz: Nie być frajerem.

Adrian: Nie jeść słodczy.

Julek: Schudnąć 20 kg.

Leszek: Ja nie będę się starzeć.

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY
PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

Szpitalne życie na kredycie

Blisko 80 milionów złotych przeznaczono w latach 2018-22 na inwestycje w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie. To jednak nie oznacza, że placówka jest miejscem mlekiem i miodem płynącym.

W połowie października ubiegłego roku dokonano otwarcia oddziałów: Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Neurologicznego z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu. Realizacja inwestycji zajęła blisko dwa lata. W jej ramach powstał ogólnodostępny dźwig osobowy, umożliwiający komunikację z wszystkich kondygnacji szpitalnych z nowo powstałą częścią i budynkiem, w którym mieści się oddana do użytku w pierwszym kwartale 2022 roku Pracownia Re-

zonansu Magnetycznego.

Finansowanie opieki zdrowotnej to studnia bez dna. Dyrektor Mariusz Furlepa przyznawał w czasie oficjalnego otwarcia, że pieniądze na wszelkie inwestycje w ostatnich kilku latach udało się pozyskać z zewnątrz. Sternik szpitala podkreślał też wsparcie powiatu łukowskiego.

Przebudowa i modernizacja oddziału anestezjologii kosztowała prawie 10 milionów złotych - 7 811 700 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, dofinansowanie powiatu łukowskiego wyniosło 468 501 zł. Siedem z 10 milionów złotych zostało pozyskanych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na dwuetapową przebudowę i modernizację pomieszczeń szpitala w celu dostosowania do potrzeb przyjęć pacjentów chorych na koronawirusa.



Szpital św. Tadeusza w nowy rok wszedł z kilkumilionową dziurą w budżecie

4 miliony złotych z rezerwy ogólnej budżetu państwa wsparcie 0,5 mln zł z kasy powiatu łukowskiego pozwoliły na dostawę rezonansu magnetycznego wraz z dostosowaniem infrastruktury technicznej. W Stoczku Łukowskim, gdzie zlokalizowane są Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Zespół Ratownictwa Medycznego, Rehabilitacja, Apteka oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej wykonane zostały prace budowlane i modernizacyjne pomieszczeń budynku. Inwestycję wspomogły środki z RFIL (4 188 300 zł) oraz powiatu łukowskiego (251 038 zł). W Wojcieszkowie za ponad 2 miliony złotych powstał budynek Poradni POZ.

Pomimo dużych inwestycji sytuacja finansowa placówki nie należy do najlepszych. Już w połowie roku stało się jasne, że budżet SP ZOZ przestanie się spinać. Prognozo-

wana dziura wynosiła 4,7 mln zł. Wpłynęły na to znaczące podwyżki dla pracowników służby zdrowia. Jak to zazwyczaj bywa, pensje wzrosły, a środki wpływające do szpitala okazały się niewspółmierne do potrzeb.

W tej sytuacji zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu. Szpital powinien sobie poradzić z kilkumilionowym zadłużeniem, ponieważ do tej pory nie był zadłużony. W 2021 rok jednostka kierowana przez Furlepę chwaliła się zyskiem 1,13 mln zł, a sam dyrektor w połowie ubiegłego roku decyzją Zarządu Powiatu Łukowskiego otrzymał nagrodę w wysokości 106 tysięcy złotych. Nagroda pochodziła z budżetu własnego szpitala.

W nowym roku SP ZOZ będzie szukał oszczędności tam, gdzie tylko może. Nagród dla pracowników raczej nie ma się co spodziewać.

Kamil Sulej

Spotkanie informacyjne dla pracodawców w PUP w Łukowie

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Łukowie zaprasza pracodawców z terenu powiatu łukowskiego na spotkanie informacyjne na temat usług i instrumentów rynku pracy.

Spotkanie odbędzie się 31 stycznia 2023 r. w godzinach od 13.00 do 14.00 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie ul. Piłsudskiego 14, sala Informacji Zawodowej (nr 15, I piętro).

Pracodawcy uzyskają informacje na temat: subsydiowanych form zatrudnienia (prace interwencyjne, dofinansowanie 50+, doposażenie stanowiska pracy), organizacji staży, pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, przeszkolenia potencjalnych pracowników, przeszkolenia pracowników i pracodawcy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego, zatrudniania cudzoziemców.

PUP zaprasza zainteresowanych i prosi o telefoniczne - 25 798 50 37 w. 121 lub mailowe zgłoszenie udziału do 27 stycznia 2023 r. W przypadku zgłoszenia większej ilości osób spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej w budynku Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17.

Chciały sprzedać w internecie ubrania i zabawki - oszuści weszli na ich konta

Trzy mieszkanki naszego powiatu straciły pieniądze, sprzedając w sieci. Oszuści podstępem weszli na ich konta i okradli je.

Od wielu lat zakupy za pośrednictwem internetu cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Jest szybko, tanio i 24 h na dobę. Kupić można wszystko, bez biegania po mieście, bez stania w kolejce, nie martwiąc się o godziny otwarcia. Niestety ofiarą oszustów padają też osoby sprzedające „w sieci”.

Oszuści, którzy nie przebiegają w środkach i bazując na naiwności oraz nieświadomości przeciętnego użytkownika, niejednokrotnie oszukali też mieszkańców naszego powia-

tu.

Wiele razy łukowscy policjanci byli powiadamiani o przypadkach oszustw dokonanych przy zakupach na portalach aukcyjnych i społecznościowych. Oszuści, oferując do sprzedaży różne artykuły, nie wywiązują się ze swych zobowiązań i po otrzymaniu wpłaty od kupującego zazwyczaj zmieniają swoje dane kontaktowe. Niestety, ale pieniądze też tracą osoby oferujące do sprzedaży różne artykuły na popularnych portalach aukcyjnych.

Poszukują ofiar

Oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar. Wybierają je nie tylko wśród robiących zakupy w Internecie, ale i wśród sprzedających.

Kilka tygodni temu 40-lata z gminy Łuków chciała na popularnym portalu aukcyjnym sprzedać kurtkę. Zainteresowany kupnem przesłał kobiecie link do zatwierdzenia jego płatności. Pieniądze miały natychmiast wpłynąć na jej konto bankowe. Niestety nie dość, że kobieta nie otrzymała żadnej płatności, to „kliknięcie” w nadesłany jej link umożliwiło oszutowi zrealizowanie wypłaty z konta sprzedającej. W ten sposób 40-lata straciła 700 złotych – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy KPP w Łukowie.

W podobny link „kliknęła” 34-lata, która chciała sprzedać „w sieci” zabawki. Gdy skontaktował się z nią zainteresowany kupnem, to kobieta została przekierowana na stronę imitującą bankowość elek-



Marcin Józwik
oficer prasowy KPP w Łukowie

OGROMACZONE ZAUFANIE

Niestety oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar. Wybierają je nie tylko wśród robiących zakupy w Internecie, ale i też wśród sprzedających. Bez względu na to, w jakiej roli występujesz, zawsze musisz zachować ostrożność i stosować zasadę ograniczonego zaufania. Pamiętaj, żeby nie „klikać” w link niewiadomego pochodzenia, bądź przesłany przez nieznaną nam osobę i podawać danych z karty płatniczej. Przez nieuwagę oraz chęć szybkiej sprzedaży swoich rzeczy, możemy stracić oszczędności - przestrzega policja.

troniczną. Chcąc otrzymać płatność, kobieta nieświadomie przekazała dane i hasło do swojego konta bankowego. Niestety oszuści wypłacili z niego 7 tys. złotych.

Prawie 13 tys. zł straciła 43-lata, która oferowała do sprzedaży odzież. Oszuści pod pozorem zrealizowania wpłaty

na jej konto bankowe wyłudziła od niej wszystkie dane potrzebne do zalogowania i realizowania wypłat gotówki. Niestety kobieta zbyt późno zorientowała się o nieuczciwych zamiarach „kupującego” i nie zdążyła w porę zablokować swego konta bankowego – relacjonuje Józwik.

OFERTY PRACY ŁUKÓW			
Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik sklepu, Wandów/ GULIK	1	4 500,00 zł	u-p
Laborant fizykochemiczny, Łuków/ SOWIX	1	5 536,00 zł	u-p
Kierowca autobusu, Gołyszyn/ WER - POL	1	5 500,00 zł	u-p
Kucharz, Łuków/ Janiak	1	6 000,00 zł	u-p
Kelner, Łuków/ Janiak	1	3 500,00 zł	u-p
Pomoc kuchenna, Łuków/ Janiak	1	3 490,00 zł	u-p
Sprzedawca, Stanin, Wandów/ Gulik	1	3 500,00 zł	u-p
Prasowaczka ręczna, Łazy/ ŁUKSJA	1	3 600,00 zł	u-p
Szwaczka maszynowa, Łazy/ ŁUKSJA	1	3 600,00 zł	u-p
Pomocnik magazyniera, Płudy/ Wierzejki	1	5 500,00 zł	u-p
Garmażer, Płudy/ Wierzejki	1	4 500,00 zł	u-p
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ GULIK	1	5 000,00 zł	u-p
Szwaczka maszynowa, Łuków/ POLLONUS	1	3 490,00 zł	u-p

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Wędkarze nadal będą dzierżawić zalew Zimna Woda. Planują wydarzenia dla dzieci i dorosłych

ŁUKÓW Z końcem ubiegłego roku została podpisana umowa trzyletniej dzierżawy zbiornika na Zimnej Wodzie pomiędzy władzami okręgowymi Polskiego Związku Wędkarskiego a miastem Łuków.

Umowę na trzyletnie użytkowanie przez wędkarzy zbiornika Zimna Woda podpisali Prezes Zarządu Okręgu PZW w Lublinie Krzysztof Krystecki, Sekretarz Okręgu PZW w Lublinie Tomasz Kowalik oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie Marek Żurawski.

- Dziękujemy władzom Miasta i dyrekcji OSiR za zaufanie. Cieszymy się, że nasi młodzi



Umowę na użytkowanie przez wędkarzy zalewu Zimna Woda podpisali Prezes Zarządu Okręgu PZW w Lublinie Krzysztof Krystecki, Sekretarz Okręgu PZW w Lublinie Tomasz Kowalik oraz dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie Marek Żurawski

i starsi wędkarze nadal będą mogli korzystać z pięknej inwestycji, jaką jest cały Kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy „Zimna Woda” w Łukowie. To ważna decyzja dla 1000 wędkarzy, w tym 200 młodych

ludzi - tak podpisanie umowy dzierżawy komentują łukowscy wędkarze.

Zbiornik „no kill”

Podpisanie umowy oznacza, iż wędkarze chcący spędzać

czas nad zalewem Zimna Woda, będą mogli bez żadnych przeszkód oddawać się swojej pasji. Nad zalewem wciąż będzie obowiązywała zasada „no kill”, oznaczająca, iż złowione ryby będą musiały wracać do wody.

Ponadto obecność wędkarzy w żaden sposób nie będzie wpływać na funkcjonowanie obiektu dla innych wypoczywających.

Wędkarskie imprezy

Wędkarze będą chcieli też podkreślić swoją obecność nad zalewem przez organizację zawodów sportowych dla różnych grup.

- Już teraz możemy powiedzieć, że postaramy się, aby imprez nie brakowało. Planujemy imprezy dla dzieci, a więc „Dzień Dziecka z wędką”. Ta impreza w ubiegłym roku zgromadziła blisko 60 dzieciaków! Poza tym chcielibyśmy zorganizować: turniej wiedzy ekologiczno-wędkarskiej, konkurs plastyczny „Z wędką wokół

natury”, Puchar Niedźwiedzia - zawody dla osób niepełnosprawnych. W planach mamy powrót do korzeni, a więc do końca lat 90.: Mistrzostwa Łukowa w wędkarstwie spławikowym o Puchar Burmistrza Miasta Łukowa, Mistrzostwa Łukowa w wędkarstwie feederowym o Puchar Burmistrza Miasta, Niepodległościowy spinning 2023, nocne zawody gruntowe i wiele innych ciekawych imprez. Zalew jest bardzo pozytywnie oceniany wśród kolegów z innych Kół Okręgu PZW w Lublinie. Poza walorami wędkarskimi, a więc rybnym łowiskiem, dużo i dobrze mówi się o całym zapleczu i kompleksie - mówi Michał Krystecki, gospodarz Koła PZW Łuków Miasto.

Powstał Komitet Fundacji Sztandaru dla Komendy Straży Pożarnej w Łukowie

W czwartek 5 stycznia w Starostwie Powiatowym w Łukowie został powołany Komitet Fundacji Sztandaru dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Celem powołanego Komitetu jest podjęcie działań zmierzających do zakupu sztandaru dla łukowskiej KP PSP w Łukowie. Na przewodniczącego Komitetu Fundacji Sztandaru wybrany został Starosta Dariusz Szustek, na kolejne funkcje wybrano: wiceprzewodniczący - Janusz Kozioł, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie, sekretarz - Paweł Lucht Sekretarz ZOP ZOSP RP w Łukowie. W skład Komitetu wchodzi samorządowcy oraz parlamentarzyści z powiatu łukowskiego.

Brygadier Paweł Wysokiński, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie podziękował zebranym za ideę ufundowania Sztandaru, jako podziękowanie strażakom za służbę na rzecz mieszkańców naszego powiatu.

Wyraz uznania dla pracy

Sztandar to nie tylko symbol tradycji, to przede wszystkim wyraz uznania społeczeństwa dla trudów i niebezpieczeństw służby, ofiarności i męstwa strażaków. Dowód zaufania i wdzięczności dla tej grupy zawodowej, a dla samych strażaków powód do wielkiej dumy. Uroczystość wręczenia sztandaru i obchody 130-lecia działalności na Ziemi Łukowskiej ochotniczej straży pożarnej zaplanowano na maj 2024 r. w ramach obchodów Dnia Strażaka.

Miasto pisze do kolei o fatalnej kładce nad torami

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski podczas internetowego spotkania z mieszkańcami mówił o „nieszczęnej i katastrofalnej” kładce na dworcu PKP.

Płudowski przyznał, że czytał ostatnio w Internecie wypowiedzi mieszkańców, jakie zamieścili na jego profilu po informacji o modernizacji budynku dworca PKP.

- Jeśli ten dworzec będzie taki jak kładka, schody i windy, to lepiej pozostawić go w aktualnym stanie. Panie Burmistrzu niepełnosprawni nie będą przyjeżdżać do Łukowa, dopóki nie będą sprawne wciąż zacinające się windy. Na to trzeba zwrócić szczególną uwagę



Kładka nad torami na dworcu PKP, którą trzeba przejść na perony, jest trudna do przebycia i zimą i latem (fot. Zbigniew Woźniak)

w rozmowach z PKP- pisali mieszkańcy.

Burmistrz wytłumaczył, że już od jakiegoś czasu ape-

luje w sprawie kładki i windo PKP.

- PKP to wiele spółek i akurat za kładkę nie jest

odpowiedzialna spółka, z którą podpisaliśmy umowę na remont budynku dworca kolejowego. Za kładkę jest odpowiedzialna inna spółka i my z tą spółką prowadzimy korespondencję - krótko mówiąc zwracamy uwagę na problemy w użytkowaniu kładki i windy. Sygnalizujemy ten problem, a nawet w ostatniej korespondencji zebraliśmy informacje na temat liczby interwencji policji czy straży w związku z zacięciem się w tym nieszczęsnym dźwigu osobowym - mówił burmistrz. - Mamy nadzieję, że nasze apele i monity po skutku tym, że w pewnym momencie ta kładka zniknie z krajobrazu Łukowa. A jeśli nawet nie zniknie, to przynajmniej w pojawi się przejście podziemne - mówił Płudowski.

Pijany pojechał na zakupy skradzionym autem

W ubiegłym tygodniu łukowscy policjanci zostali powiadomieni o kradzieży samochodu Suzuki Grand Vitara. Ze zgłoszenia wynikało, że użytkujący je 49-latek pozostawił pojazd na terenie posesji i po tym, jak po 10 minutach wrócił, stwierdził, że ktoś ukradł jego auto.

Policjanci ustalili, że pojazd mógł ukraść znany 49-latkowi mieszkaniemu gminy Stanin. W międzyczasie odnaleźli rower na terenie posesji, z której skradziono samochód. Domyślili się, że rower mógł tam pozostawić podejrzany o kradzież mężczyzna.

Bez uprawnień

Patrolujący okoliczne miejscowości łukowscy kry-

minalni zauważyli jadący w oddali pojazd wyglądem przypominający skradzionego Suzuki. Gdy zatrzymali do kontroli ten samochód, okazało się, że kierował nim 58-latek z gminy Stanin. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. 58-latek mówił policjantom, że skradzionym samochodem pojechał do

domu, a następnie po zakupy i do kolegi. I właśnie gdy jechał od kolegi do innego znajomego, zatrzymali go łukowscy kryminalni.

- Odzyskany samochód już zwrócono właścicielowi, a zatrzymany 58-latek noc spędził w policyjnej celi. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

(McM)
LUC

R E K L A M A

buduj z nami!

FUH RESLAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

ISOVER, SOLBET, TYTAN, KREISEL, Termo Organika, Regamei, SYSTROPAN PLUS

608 410 646, 790 744 468

Bloki z mieszkaniami na wynajem staną przy ulicy Wileńskiej

ŁUKÓW Bloki powstaną na działce o powierzchni ponad 4000 m². Ten teren miasto Łuków przekazało aktem notarialnym spółce SIM Lubelskie, do której należy Łuków i 16 gmin Lubelszczyzny.

Dwa bloki z 60 mieszkaniami dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe mają zostać wybudowane na ul. Wileńskiej w Łukowie. To plan spółki SIM Lubelskie, do której należy także Miasto Łuków.

16 udziałowców

Spółka SIM Lubelskie powstała na początku 2022 r.



Bloki z mieszkaniami na wynajem w Łukowie powstaną na miejskich działkach położonych u zbiegu ulic Zagrodowej i Wileńskiej

Oprócz Łukowa tworzą ją 16 innych samorządów z województwa lubelskiego, tj. Chełm, Hrubieszów, Izbica, Janów

Lubelski, Krasnystaw, Kraśnik, Leśniowice, Międzyrzec Podlaski, Niemce, Opole Lubelskie, Ryki, Siennica Różana, Szczepieszyń, Terespol, Tomaszów Lubelski oraz Włodawa.

Z czasem najemcy mieszkań w SIM będą mogli stać się ich właścicielami – wykupić wynajmowane lokale

Celem działania spółki jest budowa mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Wszystkie gminy wniosą do spółki nieruchomości - działki

budowlane oraz pieniądze, jakie otrzymają z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Przekazanie działki

22 grudnia ubiegłego roku w Niemcach k/Lublina spotkali się przedstawiciele samorządów posiadających udziały w tej spółce. Burmistrz Łukowa podpisał akt notarialny przekazujący spółce miejską działkę pod budowę bloków. Oprócz wkładu Miasta w postaci nieruchomości przy ul. Wileńskiej, spółka zyska też ponad 2,3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. Zgodę na złożenie wniosku o pozyskanie tej kwo-

ty, w formie uchwały, wyrazili na grudniowej sesji członkowie Rady Miasta Łuków.

Opracowanie dokumentacji

Na spotkaniu w Niemcach udziałowcy spółki SIM Lubelskie zaakceptowali plany jej działania na 2023 r. Zapoznali się z koncepcjami zagospodarowania terenów pod budowę bloków w poszczególnych samorządach. Teraz władze spółki mają przystąpić do opracowania dokumentacji projektowej na konkretne lokalizacje. Gdy formalności dobiegną końca, zaczną powstawać bloki z mieszkaniami na wynajem dla osób, które nie mają zdolności kredytowych.

Projekt uchwały o sezonie kąpielowym w Łukowie

ŁUKÓW Burmistrz Miasta podał do publicznej wiadomości projekt uchwały w sprawie sezonu kąpielowego oraz wykazu kąpielisk w Mieście Łuków na rok 2023. W projekcie uchwały Rada Miasta wyznacza w 2023 roku sezon kąpielowy w okresie od 24 czerwca do 31 sierpnia. Na terenie Miasta Łuków w 2023 r. funkcjonować będzie kąpielisko o nazwie Zalew Żimna Woda przy ul. Wypoczynkowej 1. Długość linii brzegowej kąpieliska wynosi 80 m. Uwagi oraz propozycje zmian do projektu uchwały należy składać do 24 stycznia 2023 r. w formie pisemnej w UM Łuków, pocztą lub drogą elektroniczną.

W kominie zapaliła się sadza

GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek, 5 stycznia, w miejscowości Burzec w gminie Wojcieszków doszło do pożaru. Interweniowali m.in. strażacy z OSP Wojcieszków. - 5 stycznia o godzinie 23:38 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze

sadzy w miejscowości Burzec, powrót do bazy 0:32 - informuje OSP Wojcieszków.

Strażacy ugasiли pożar. W akcji brały udział: OSP Wojcieszków, OSP Burzec i JRG Łuków.

Joanna Niecko

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRARI 1 (KIERUNEK ŻIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25) 798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Zmodernizują pałac Potockich. Co się w nim znajdzie?

Rewitalizacja i adaptacja na cele kulturalne dawnego pałacu Potockich to jeden z punktów budżetu Międzyrzecz Podlaskiego na 2023 rok. Pochłonie on blisko 4 mln zł - prawie milion złotych pokryją środki z Unii Europejskiej, 2 mln 782 tys. zł dopłaci miasto. Co znajdzie się w budynku i czy dzięki nowościom pałac odzyska dawny blask?

Zaplanowane prace w dużej mierze zakończone

Budynek swoje przeznaczenie znajdzie jako Centrum Kultury zarządzane przez Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim. Okres wakacyjny ma być przeznaczony na oddanie budynku i różnego rodzaju kontrole związane z bezpieczeństwem. Otwarcie zmodernizowanego pałacu Potockich jest więc możliwe pod koniec września.

- Ta ciężka budowlanka jest już zrobiona. Ścianki działowe są gotowe, mamy już gotowy również dach. Teraz poprawiane są te najmniejsze elementy historyczne, gdzie były ubytki. Będzie to jednak zrobione jeden do jednego - jeśli kilkadziesiąt lat temu były to elementy drewniane, teraz również takie będą - mówił w rozmowie z nami Andrzej Marciniuk, dyrektor międzyrzeckiego MOK-u.

W ramach inwestycji zaplanowane były następujące prace, część z nich udało się już wykonać:

1. Na zewnątrz: remont elewacji budynku, remont tarasów zewnętrznych, konserwacja krat, izolacja fundamentów, przebudowa dachu i wymiana pokrycia dachowego, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.

2. Wewnątrz: prace konserwatorskie i roboty budowlane, polegające na wykonaniu nowych elementów podłóg, ścian sufitów oraz uzupełnieniu ubytków i rekonstrukcji i lub konserwacji podłóg, ścian i sufitów.

3. Wykonanie konstrukcji szybu windowego i montaż windy.

4. Na parterze zostaną odnowione i wyremontowane sale: dawna jadalnia, dawna sala przechodnia, dawna sala reprezentacyjna, dawna biblioteka, oranżeria, dawny pokój hrabiego, łazienka, korytarze, przedsionek, kaplica.

5. Parter budynku zostanie przeznaczony na Muzeum Rzeźb Henryka Burzcy oraz Galerię ES.

6. Na piętrze budynku powstanie pracownia graficzna, pracownia teatralna, pracownia montażu filmu, studio cyfrowe, pracownia



Pałac Potockich będzie m.in. nowym miejscem dla Galerii „ES”. Znajdzie się tam również wystawa wszystkich rzeźb Henryka Burzcy, które przekazał miastu kilkanaście lat temu

multimedialna, gabinet dyrektora, łazienka, korytarze i klatka schodowa.

Nowe miejsce dla Galerii „ES”

W jednym z pomieszczeń o powierzchni 98 m² prawdopodobnie znajdzie się Galeria „ES”. Galeria działa od 1999 roku przy Miejskim Ośrodku Kultury. Prezentuje i promuje sztukę najnowszą, głównie malarstwo, grafikę i fotografię. Organizuje 9-11 wystaw rocznie - indywidualnych i zbiorowych. Pokazuje znanych artystów polskich, ale także bardzo chętnie promuje młodych, debiutujących twórców. Galeria gromadzi zbiory dzieł sztuki, wydaje katalogi do wszystkich prezentowanych wystaw. Obecnie działa w budynku przy ul. Warszawskiej 37, jednak z racji złych warunków lokalowych wnioskodawca planuje jej przeniesienie do zrewitalizowanego na cele kulturalne Pałacu Potockich.

- Tu jeszcze nie wiemy, gdzie galeria finalnie się znajdzie. Tak sobie to wyobrażam, że jeśli będą pracownice plastyczne, to dobrze byłoby te prace od razu gdzieś pokazać i nie jeździć z jednego końca miasta na drugi. Dlatego uważam, że ta przestrzeń dla galerii się znajdzie - powiedział dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu.

Sala reprezentacyjna i ekspozycja rzeźb Henryka Burzcy

W dawnej jadalni oraz sąsiednim pomieszczeniu odwiedzający znajdą pomieszczenia ekspozycji rzeźb. Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, miasto planuje utworzenie w pomieszczeniu Regional-

ne Centrum Twórczości Henryka Burzcy. Obecnie miasto Międzyrzecz Podlaski posiada 59 rzeźb tego artysty przekazanych w 2009 roku. Do tej pory władze nie posiadały odpowiedniej przestrzeni do ich pełnej i należytej ekspozycji.

- Kilka rzeźb mamy wypożyczonych do szkoły podstawowej nr 3, głównie o tematyce wojennej. Nie wiemy jeszcze, czy zostaną tam, gdzie są obecnie, czy zmieniają swoje miejsce i będą z większością rzeźb w pałacu. Tam wydzielone będą dwie sale, być może kilka stanie również w holu, ale na szczegóły przyjdzie jeszcze czas - kontynuował dyrektor MOK-u.

67 metrów kwadratowych zajmie także hol-sala reprezentacyjna. Pomieszczenie komunikacji niezbędne do prawidłowej obsługi obiektu kulturalnego. Jednocześnie reprezentacyjna część obiektu, której funkcji nie można zmieniać po uzgodnieniach z konserwatorem zabytków. Pełni funkcję lobby. Odtworzony hol zgodnie z projektem konserwatorskim ukazuje przebieg życia wewnątrz z lat 30. XX wieku.

Kluby dyskusyjne w Oranżerii

Miejscami, które warto będzie odwiedzić, są z pewnością biblioteka (Izba Pamięci), a także oranżeria. Biblioteka od początku funkcjonowania obiektu była przeznaczona na taki rodzaj pomieszczenia. Po renowacji zachowa swoją funkcję. Jednocześnie będzie swego rodzaju izbą pamięci. Drugim elementem historycznym pałacu będzie oranżeria. Funkcję tego pomieszczenia zaplanowano jako „Przestrzeń inspiracji” dla przebywających w obiekcie użytkowników. W po-

mieszczeniu także będą odbywać się spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowo-Teatralnego oraz Dyskusyjnego Klubu Poezji i Prozy. Dodatkowo w pomieszczeniu będącym niegdyś pokojem hrabiego planuje się utworzenie Punktu Informacji kulturalno-turystycznej.

Pracownie do zajęć z młodzieżą

W budynku znajdzie się wiele pomieszczeń do pracy z młodzieżą. Trzy z nich stworzą pracownię grafiki. Pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia zajęć z młodzieżą, pozwalających zapoznać się z różnymi technikami multimedialnymi, wykonywania dokumentacji fotograficznej oraz montażu dokumentacji filmowej, ale również nauki fotografii i innych metod graficznych, prowadzenie ogólnorozwojowych zajęć plastycznych. Są to działania statutowe Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim.

- Będzie wiele pracowni, ale chcemy również wygospodarować miejsce na galerię obrazów, będzie to taka galeria mała. Inna z sal będzie służyć do pokazów multimedialnych. Planujemy stworzyć również filmowy klub dyskusyjny, a także salę teatralną, w której będzie można obejrzeć jakieś przedstawienia teatralne - zaznaczył Andrzej Marciniuk.

Sale teatralne, ale nie tylko

Cztery pomieszczenia o mocno zróżnicowanej wielkości posłużą jako przestrzeń teatru. Pierwsze z nich wykorzystywane będzie przez grupy teatralne działające przy Miejskim Ośrodku Kultury, poznawanie podstaw sztuki aktor-



Andrzej Marciniuk
dyrektor MOK-u

Pałac dla ludzi

Chcemy, by pałac był również dla ludzi. Nie tylko dla pracowników czy uczęszczających na zajęcia, ale również dla osób, które odwiedzają Międzyrzecz.

Nowe pomieszczenia, które znajdą się w pałacu Potockich (w m²):

- *Galeria „ES” - 97,93
- *Pomieszczenie ekspozycji rzeźb (dawna jadalnia) - 58,31
- *Pomieszczenie ekspozycji rzeźb - 42
- *Hol - sala reprezentacyjna - 66,9
- *Biblioteka (Izba Pamięci) - 42
- *Oranżeria - 35,1
- *Pomieszczenie informacji turystycznej (dawny pokój hrabiego) - 32,2
- *Pracownia grafiki - 8,7
- *Pracownia grafiki - 17,5
- *Kaplica - 7,9
- *Przestrzeń teatru - 38,89
- *Przestrzeń teatru - 21,55
- *Przestrzeń teatru - 9,77
- *Galeria „ES” - 97,53
- *Przestrzeń teatru - 50,15
- *Przestrzeń obrazu - 14,9
- *Przestrzeń obrazu - 42,49
- *Przestrzeń dźwięku - 16,02
- *Przestrzeń dźwięku - 32,63
- *Przestrzeń dźwięku - 42,49
- *Gabinet dyrektora - 32
- *Pracownia grafiki - 25,15

skiej, ćwiczenie dykcji i prezentacji. Będą odbywały się tu również próby teatralne oraz seminaria dotyczące teatru oraz ogólnie pojętej sztuki teatralnej. W nawiązaniu do wniosku o dofinansowanie, w drugim pomieszczeniu zajęcia będzie prowadził także partner projektu - Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Zrozumieć Ich Świat - w ramach Integracyjnych Warsztatów Teatralno-Integracyjnych.

Pięć pozostałych pomieszczeń stworzy miejsce na przestrzeń obrazu i dźwięku. Będą tam prowadzone zajęcia z malarstwa, rysunku i historii sztuki, zajęcia dla dzieci, młodzieży oraz Uniwersytetu

Trzeciego Wieku. Planowane jest również organizowanie warsztatów i konkursów plastycznych. Przestrzeń dźwięku to natomiast pomieszczenie do prowadzenia zajęć mających na celu promocję utalentowanej młodzieży i organizowania zajęć muzycznych. Będzie to także miejsce prób sekcji muzycznej prowadzonej przez Miejski Ośrodek Kultury.

W budynku znajdzie się gabinet dyrektora, bez którego obiekt nie miałby prawa bytu, a także kaplica - historyczny element architektoniczny pałacu, którego funkcja nie może ulec zmianie. Był to wymóg konserwatora zabytków.

Radosław Grabowski
BIA

Matka skazana za ciężkie obrażenia dzieci

Rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata – taki wyrok usłyszała kierująca osobowym citroenem, która – jak uznał radzyński sąd, spowodowała w pow. parczewskim poważny wypadek, w którym ucierpiał jej dzieci.

W październiku 2021 roku na drodze powiatowej między Przewłoką a Dębową Kłoda Marta S., 44-latka z Dębowej Kłody, wiozła do szkoły swoje dzieci: 20-letnią obecnie córkę oraz 19-letniego syna. – Wyjeżdżając z zakrętu, straciła panowanie nad pojazdem. Następnie zjechała na przeciwny pas ruchu, wjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Dwoje nastoletnich dzieci



Strażacy musieli rozciąć karoserię, aby uwolnić zakleszczonych w pojeździe poszkodowanych

44-latki doznało poważnych obrażeń, m.in. kręgosłupa, płuc czy też porażenia nóg. Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kobiecie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Śledczy oskarżyli kierującą o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i nie zachowała przeciętnej ostrożności, nie dostosowała taktyki i techniki jazdy oraz prędkości (w dokumencie nie padła konkretna

prędkość, z jaką jechała kobieta – aut.) do panujących warunków drogowych, nieumyślnie powodując wypadek”. Zdaniem prokuratury dzieci Marty S. doznały „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”.

Niedawno Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał wyrok w tej sprawie

– Marta S. została uznana za

winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana na rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Co pół roku będzie musiała informować sąd o przebiegu tzw. okresu próby – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny. Kierująca została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki pokryje Skarb Państwa.

Przypomnijmy, że córka kierującej przeszła poważną operację kręgosłupa oraz ręki. Po dwóch tygodniach usiadła z pomocą rehabilitantów, ale nie miała czucia od piersi w dół. Syn także przeszedł operację kręgosłupa i również nie miał czucia od klatki piersiowej w dół.

Grzegorz Rekiel

Powiat parczewski: Nie dostosował prędkości i uderzył w drzewo

W ubiegłym tygodniu, kilka minut po północy, dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pojeździe, który uderzył w drzewo w rejonie skrzyżowania dróg wojewódzkich numer 814 i 815 w miejscowości Glinny Stok. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-letni mieszkaniec Parczewa, kierując volvo, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. Podczas zbliżania się do skrzy-



22-latek kierujący volvo w miejscowości Glinny Stok nie dostosował prędkości do panujących warunków i uderzył w drzewo

żowania stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia kierowca wspólnie z 18-letnią pasażerką trafili do szpitala.

22-latek bez obrażeń ciała po badaniach został zwolniony do domu. Był trzeźwy, ale wstępne badanie na zawartość narkotyków kierowcy volvo dało wynik pozytywny. Pobrano krew do badań.

(McM)

NEKROLOGI

PARCZEW

Teresa Troć
86 lat, zm. 30 grudnia,
Sosnowica

Anna Kielbasa
74 lata, zm. 31 grudnia,
Parczew

Leokadia Przekora
92 lata, zm. 1 stycznia,
Parczew

Marian Chilimoniuk
77 lat, zm. 1 stycznia,
Kostry

Jan Tkaczyk
64 lata zm. 3 stycznia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Lipka
Tel.604 28 22 48

Janusz Denisiuk
53 lata, zm. 27 grudnia,
Parczew

Żaneta Chomiuk
48 lat, zm. 28 grudnia,
Kolano

Dariusz Filipiak
42 lata, zm. 30 grudnia,
Kolano

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel.509 412 470



ŁUKÓW

Irena Szczygielska
82 lata, zm. 31 grudnia,
Trzebieszów

Maria Pijak
78 lat, zm. 31 grudnia,
Łuków

Barbara Domańska
73 lata, zm. 31 grudnia,
Łuków

Barbara Ochnio
92 lata, zm. 2 stycznia,
Łuków

Rafał Podniewski
41 lat, zm. 2 stycznia,
Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35



RADZYŃ PODLASKI

Elżbieta Adamowicz
67 lat, zm. 24 grudnia,
Radzyń

Józefa Grochoła
82 lata, zm. 26 grudnia,
Ustrzesz

Teresa Gałach
84 lata, zm. 26 stycznia,
Lipniaki

Janusz Radczuk
68 lat, zm. 27 grudnia,
Ostrówki

Roman Matysiewicz
82 lata, zm. 27 grudnia,
Turów

Maria Bogutyn
85 lat, zm. 28 grudnia,
Radzyń

Roman Paśkudzki
61 lat, zm. 29 grudnia,
Płudy

Ludwika Bartoń
87 lat, zm. 30 grudnia, Ulan

Krystyna Sokół
88 lat, zm. 31 grudnia,
Wola Osowińska

Stefania Kot
94 lata, zm. 1 stycznia,
Radzyń

Teodora Tryczyńska
95 lat, zm. 2 stycznia,
Radzyń

Zofia Niewęgłowska
63 lata, zm. 3 stycznia,
Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89



BIAŁA PODLASKA

Paweł Makarewicz
60 lat zm. 21 grudnia,
Biała Podl.

Paulina Stanisława Chmielewska
83 lata, zm. 29 grudnia, Międzyrzec

Józef Jasak
75 lat, zm. 30 grudnia, Łukowce

Edward Panasiuk
78 lat, zm. 30 grudnia,
Biała Podl.

Czesław Makarewicz
87 lat, zm. 31 grudnia, Biała Podl.

Stanisław Moszkowski
82 lata, zm. 1 stycznia,
Biała Podl.

Barbara Doroszuk
77 lat, zm. 2 stycznia,
Biała Podl.

Marianna Jakimiuk
90 lat, zm. 2 stycznia,
Biała Podl.

Marianna Bąkowska
87 lat, zm. 3 stycznia,
Biała Podl.

Marian Kres
69 lat, zm. 4 stycznia, Dolha



HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

WSPOMINAJMY

Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie” oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyslij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i odpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

Rodzinna tragedia

Nie żyje ojciec i 3-letnia córka



Do późnych godzin nocnych na miejscu tragedii pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora

W Pszczelnej (gm. Biłgoraj), głęboko w lesie znaleziono ciało Emila S. i jego 3-letniej córki.

Tragedia w środku lasu

W środę wieczorem (4.01) Czytelnicy zaczęli informować nas o zablokowanej drodze na odcinku Ciosmy - Dąbrowica (gm. Biłgoraj):

- Między Ciosmami a Kolonią coś się dzieje, droga zablokowana. Chyba dziecka szukają - napisał Marcin.

- Jechaliśmy samochodem w kierunku Kolonia Sól od strony Ciosmów i droga już była zatarsowania. Ciągłe dojeżdżały kolejne zastępy straży, policji. Jak już odblokowali drogę i nas puścili, to w Biłgoraju mijaliśmy karetę jadącą w tamtym kierunku - poinformował Mateusz

Kolejne napływające wiadomości zaczęły sugerować najgorsze: „znaleźli dwa ciała” - pisali Czytelnicy.

Komunikat policyjny, który pojawił się w czwartek (5.01) potwierdził najgorsze:

- Wczoraj [red: 04.01] około godziny 15:30 zostaliśmy powiadomieni o zaginięciu 37-letniego mężczyzny i 3-letniej dziewczynki. Z relacji bliskich wynikało, że ojciec wraz córką około godziny 10:00 wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wrócił i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Natychmiast wszczęto poszukiwania i ogłoszono alarm dla funkcjonariuszy. W poszukiwaniach uczestniczyli policjanci, strażacy z PSP i OSP, którzy dysponowali dronem z kamerą termowizyjną i quadami.

W wyniku podjętych działań około godziny 19:00 w lesie na drodze szutrowej pomiędzy miejscowościami Dąbrowica - Ciosmy

odnaleziony został samochód 37-latka. Niestety w toku dalszych czynności w niedalekiej odległości od pojazdu policjanci ujawnili ciała 37-latka i 3-letniej dziewczynki. Osoby te nie dawały oznak życia. Decyzją prokuratora ciała zostały zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych - poinformowała asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą do miejsca tragedii

W czwartkowy poranek ogólnopolskie media zaczęły rozpisywać się o tragedii, która wydarzyła się 4 stycznia w Dąbrowicy. Mieszkańcy Dąbrowicy nie byli z tego faktu zadowoleni:

- Od rana piszą, że to się stało w Dąbrowicy, że sprawca jest od nas ze wsi, a to nie prawda. To nie był nikt z Dąbrowicy - mówi nam jeden z mieszkańców.

Podobną atmosferę można było wyczuć w Ciosmach:

- Przyjeżdżacie, robicie zamieszanie. Piszecie, że w Ciosmach, a to nieprawda. Myśmy się rano o tym dowiedzieli. Nic nie wiemy gdzie, kto, jak - mówi poddenerwowany mieszkaniec.

W Pszczelnej, która, jak sami mieszkańcy określają, jest „przyczółkiem” Ciosmów i administracyjnie należy do wsi Ciosmy, w tej sprawie byli na bieżąco:

— Wczoraj [red: 04.01] około 17-18 była policja, szukali, pytali. A potem około 19 pojawiły się pierwsze informacje, że znaleźli - mówi nam jeden z mieszkańców Pszczelnej.

Jednak miejsce zdarzenia znajduje się bliżej Ciosmów, niż Dąbrowicy. To kilka domów w środku lasu; brak kierunkowskazów czy znaków, brak asfaltowej drogi.

Pszczelną nie jest łatwo znaleźć. Ktoś, kto tam jedzie, musi wiedzieć czego szuka. Jeden z mieszkańców mówi nam, że auto, które znaleziono w lesie, zostało pozostawione kilkaset metrów od miejsca znalezienia zwłok.

- Tam dalej nie da się wjechać, trzeba iść około kilometra pieszo - mówi.

Rzeczywiście, droga Ciosmy - Dąbrowica to dziesiątki krzyży i kaplic. To one są tu punktami orientacyjnymi i kierunkowskazami. Tak samo jest w lesie, to przydrożne krzyże i kapliczki prowadzą nas do miejsca tragedii:

- Jadąc od strony Dąbrowicy w kierunku Ciosmów po prawej stronie będzie krzyż i przed nim droga. Później kapliczka metalowa. Mijamy, jedziemy prosto. Później po lewej stronie będzie krzyż drewniany i przed tym krzyżem trzeba skręcić - wyjaśnia nam jeden z mieszkańców.

W lesie służby zakończyły już pracę. I tylko pozostałości taśmy policyjnej na drzewach przypominają, że niedawno wydarzyła się tam tragedia.

To była porządna rodzina

Rodzina mieszkała w Biłgoraju:

- Niby tu mieszkali, tyle wiem. Ja tu mieszkam, ale się nie gada z sąsiadami za dużo, więc nic więcej nie wiem - mówi jedna z sąsiadek.

- To była porządna rodzina, nie byli jacyś towarzyscy, nie chodzili tu do nikogo po domach. Ale to takie Osiedle, każdy swoim życiem żyje - mówi inny sąsiad.

Kolejna osoba mieszkająca na Osiedlu również kojarzy rodzinę:

- Kiedyś tu mieszkali, teraz nie wiem. Nikt się tu cudzym życiem nie interesuje, czy tu miesz-



Na trasie Ciosmy - Dąbrowica to przydrożne krzyże i kapliczki są głównymi punktami orientacyjnymi



Pszczelna to administracyjna część Ciosmów „ukryta” głęboko w lesie. Przy padkowej osobie nie jest łatwo tutaj trafić



Już tylko pozostałości policyjnej taśmy przypominają, że w lesie pod Ciosmami niedawno wydarzyła się tragedia

kali, czy gdzieś poszli. Nie wiem też skąd ojciec dziecka pochodzi, bo stąd to jest matka - mówi.

Dawny współpracownik Emila S. mówi nam, że mężczyzna pracował w masarni, a wcześniej w dużej firmie w Biłgoraju produkującej meble:

- W 2020 przez chwilę w fabryce w Biłgoraju pracował. Ale to była dosłownie chwila,

bo zaraz miał wypadek w pracy, poszedł na zwolnienie i nie wrócił już po tym zwolnieniu. W tydzień nie można poznać człowieka. Człowiek przy zdrowych zmysłach by tego nie zrobił - mówi.

Policja zapewnia, że bliskim zapewniona została pomoc psychologa.

Natalia Račaitis

Co wydarzyło się w lesie w okolicach Biłgoraja?

- Sekcja zwłok ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej.

Co wydarzyło się w środę w okolicach Biłgoraja?

- Ten mężczyzna zabrał córkę i wyszedł z domu po godzinie 10:00. To było w środę. Wyjechał samochodem z miejsca zamieszkania, nie wracał do domu i nie nawiązywał kontaktu z rodziną. W godzinach popołudniowych, matka tego dziecka zgłosiła na policję zaginięcie córki. Odbiły się poszukiwania w kompleksie leśnym w miejscowości Dąbrowica, które niestety zakończyły się tragicznie, czyli ujawnieniem zwłok dwóch osób.

Co przekazał prokurator?

- Prokurator, który prowadził czynności ma miejscu zdarzenia zabezpieczył dwa ciała. To ciało dziecka i ciało mężczyzny. Celem przeprowadzenia dodatkowych badań, w tym sekcji zwłok. Sekcja ma być przeprowadzona w ciągu kilku najbliższych dni. I teraz czekamy na wyniki tychże sekcji i tego co one nam powiedzą.

Te oba ciała zostały znalezione w jednym miejscu?

- Tego nie mogę powiedzieć, nie chciałbym i nie mogę wchodzić w szczegóły dochodzące oględzin miejsca zdarzenia. Uważamy, że jeszcze jest za wcześnie, żeby takie szczegóły przekazywać.

Matce tego dziecka nic się nie stało?

- Nie. Co do matki nie mam żadnych informacji, aby miała jakikolwiek związek z tym zdarzeniem. Mężczyzna nie kontaktował się z nią.

Może Pan potwierdzić, że 37-latek z Biłgoraja najpierw zabił swoją córkę, a później popełnił samobójstwo?

- Nie, nie. Nie potwierdzamy jeszcze tej wersji zdarzeń.

Nieoficjalnie wiemy, że w sierpniu ubiegłego roku, ten mężczyzna zaginął i poszukiwała go policja. Zresztą pokazywaliśmy nawet jego zdjęcie. To ten sam mężczyzna?

- Tego nie wiem. Takich informacji nie mam.

W jakim kierunku jest prowadzone śledztwo?

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku artykułu 148, czyli pozbawienia życia. Na ten moment nic więcej jeszcze nie możemy powiedzieć.

Tomasz Zalewa

Szef AGROunii dopadł wicepremiera w Wilkowie



Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Wilkowie była pełna. Trzeba było nawet dostawiać ławeczki i krzesła...

Wilków: Rozmowy dotyczyły m.in. wykupu chmielu. Padło kilka ważnych zapewnień. W Wilkowie na spotkaniu chmielarzy pojawili się przedstawiciele AGROunii. Tłumaczyli, że od jakiegoś czasu próbowali spotkać się z ministrem rolnictwa. Bezskutecznie, więc postanowili przyjechać właśnie do Wilkowa.

Wicepremier i 200 rolników

W czwartek, 5 stycznia w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Wilkowie (powiat opolski) odbyło się spotkanie producentów chmielu. Byli m.in. lokalni samorządowcy z wójtem Danielem Kusiem na czele, ale przede wszystkim minister rolnictwa - premier Henryk Kowalczyk, prof. Krzysztof Szulowski, prezes Grupy Azoty, Jacek Janiszewski, Jan Madej - prezes Polskiego Związku Producentów Chmielu, przedstawicielka Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie - Agata Gula, wicestarosta opolski, Janusz Złotucha i ... przedstawiciele AGROunii... Licznie przybyli na nie plantatorzy chmielu z gminy Wilków, gmin sąsiadujących, ale także



Podczas spotkania w Wilkowie rolnicy mieli okazję do zadawania nurtujących ich pytań m.in. samemu ministrowi rolnictwa - premierowi Henrykowi Kowalczykowi

z dalszych rejonów kraju. Na widowni zgromadziło się ponad 200 osób. Organizatorzy chyba tego nie przewidzieli, bo w ostatniej chwili musieli jeszcze organizować dodatkowe miejsca siedzące. Rozpoczęte kilka minut po godz. 18 spotkanie trwało blisko trzy godziny. I to nie za sprawą dyskusji o chmielu... Do Wilkowa przyjechali przedstawiciele AGROunii z liderem, Michałem Kołodziejczakiem na czele. Swoją obecność wyjaśnili tym, że od jakiegoś czasu próbowali spotkać się z ministrem rolnictwa, ale nie odpowiadał na ich telefony i wiadomości, więc postanowili przyjechać właśnie do Wilkowa. Nie wszyscy obecni na sali byli z tego zadowoleni... Słychać było głosy: „Po co tu przyjechaliście?” - odnoszące się do AGROunii. Ale po niektórych wypowiedziach Kołodziejczaka na sali rozbrzmiewały gromkie brawa... Wbrew przewidywaniom spotkanie - poza kilkoma potyczkami słownymi - przebiegło spokojnie.

Ślupy do wymiany

- Spotkaliśmy się ostatnio na wiosnę ubiegłego roku,

kiedy to producenci chmielu, w związku ze słabą sprzedażą chmielu po covidzie mieli bardzo trudną sytuację materialną i została wypłacona pomoc za rok 2020 i 2021 w wysokości do pierwszego hektara ok. 8 tys. zł, do kolejnych ok. 6 tys. zł. Ta pomoc, mam nadzieję, choć w części zrekompensowała straty poniesione w momencie sprzedaży - mówił minister Kowalczyk. Krótkie szkolenie na temat wymiany słupów nośnych podtrzymujących plantacje chmielu, by były bardziej ekologiczne, przeprowadziły przedstawiciele ministerstwa. Okazuje się, że plantatorzy chmielu mogą liczyć na wsparcie rządu 100 tys. zł na hektar.

- Te słupy nasączone są kreozotem, a żyjemy w świecie, w którym na ochronę środowiska zwraca się bardzo mocno uwagę - podkreśla Kowalczyk, wyjaśniając, że kiedyś może się zdarzyć, że zakłady piwowarskie stwierdzą, że chmiel wyprodukowany w kontakcie ze słupami z kreozotem nie nadaje się do spożycia. A skoro plantatorzy mają szansę otrzymać środki finansowe na wymianę słupów, to powinni z tego skorzystać.

Tak naprawdę nic ciekawego nie wyniosłem ze spotkania. Ja chmielu nie mam, bardziej liczyłam, że może coś będzie o jabłkach czy malinach w tunelach, bardziej ten temat mnie interesuje - mówi jedna z uczestniczek spotkania.

Szef resortu rolnictwa zwrócił też uwagę na problem ze skupem chmielu. W tym celu - tuż przed wizytą w Wilkowie - odwiedził on firmę SCF Natural (należącą obecnie do Grupy Azoty), zapowiadając plany jej wykupienia przez Krajową Grupę Spożywczą. Jednocześnie wyraził nadzieję, że chmiel, jaki jeszcze został, producenci będą mogli sprzedać już w tym tygodniu.

- Ceny były bardzo różne proponowane - poza tą wielkością zakontraktowaną były zaniżane, natomiast w momencie, kiedy proponowaliśmy ceny rzędu dwudziestu kilku złotych za kilogram, to już ta cena jest takim balansem między opłacalnością dla rolnika, a z drugiej strony też i opłacalnością dla tego, który to skupuje i później musi też ten towar przerobiony sprzedać - mówi Kowalczyk.



Kołodziejczak

Mnie ręce opadły w pewnym momencie, kiedy usłyszałem na temat przywozu zbóż z zagranicy informację, że to rolnicy przywożą i mieszają zboże polskie z ukraińskim i dopiero sprzedają do Elewarru to zboże. Dopiero na koniec spotkania premier pod naciskiem rolników sprecyzował, że chodzi tylko o jakieś dwa gospodarstwa, które coś robią. Ale najczęstszym słowem, które ja słyszałem tutaj, było jedno: to, że się czegoś nie da zrobić, że premier Kowalczyk nie wie, jak to zrobić (...), że nie da się ustanowić cen, które będą dawały gwarancję produkcji i będą gwarantowały zarobki producentom żywności.



- W tej chwili średnia cena nawozów kosztuje w granicach - powiedzmy sobie 4-5 tysięcy, a chmiel zatrzymał się w latach 2013 - 2014... Jak mamy dalej funkcjonować, jak mamy inwestować? - mówi jeden z plantatorów z gminy Nałęczów

Lider AGROunii z pozwem od Azotów

Był czas na zadawanie pytań, z którego część rolników, nie tylko produkujących chmiel, z chęcią skorzystała.

W dyskusji pierwszy głos zabrali przedstawiciele AGROunii, wyjaśniając na początku, że nie przyszli tutaj nikomu przeszkadzać. - Ja wczoraj dostałem od Zarządu Grupy Azoty pozew za to, że powiedziałem. Chcę za to przeprosin ode mnie - mówi Michał Kołodziejczak, lider AGROunii. - Mówiłem to też w Waszym imieniu, dostałem za to pozew... Panie premierze, pan wie, co się wtedy działo, niech pan też zareaguje - zwrócił się do Kowalczyka. Zgromadzeni rolnicy również mieli sporo pytań do ministra. Przede wszystkim domagali się wprowadzenia umów kontraktacyjnych na swoje produkty



Henryk Kowalczyk

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Chcemy w przyszłym tygodniu uruchomić ten skup. Cena - w zależności od jakości - będzie to od 21 do 25 zł za kg - takie są przymiarki. Na przyszły rok, mam nadzieję, że firma, która będzie odtworzona, plus firma, która pracuje na terenie gminy Wilków - Powiśle - myślę, że będą mogły praktycznie zagospodarować cały chmiel z Lubelszczyzny.

- zwłaszcza na owoce miękkie, ale padały też pytania m.in. o niskie ceny skupu zbóż.

- Naszym zadaniem jest stabilizacja rynku skupu zbóż, żeby nie był zakłócony przez import z Ukrainy. (...) Nie można oczekiwać, że w Polsce zboże będzie droższe niż na giełdzie światowej - zaznacza minister.

AG

Epidemia grypy w Puławach. Pacjenci nawet z Warszawy

Przychodnie pękają w szwach, a w aptekach brakuje testów na gripę. - W szczytowych momentach przyjmowanych jest nawet do 100 osób na dobę - informuje kierownictwo puławskiego szpitala.

Epidemia grypy i chorób grypopodobnych nie ominęła Lubelszczyzny i powiatu puławskiego. Także tu każdego dnia do przychodni zgłasza się wielu pacjentów z gorączką, to zarówno dorośli, jak i dzieci. Ze względu na to,

czas oczekiwania na wizytę u lekarza to nawet kilka dni. W weekend z kolei obłożenie przeżywa przychodnia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przy ul. Partyzantów, a często mieszkańcy Puław szukają pomocy w prywatnych gabinetach, nawet poza granicami województwa. Jak przyznają farmaceuci, leki przeciwwirusowe stanowią jedną z największych grup wydawanych obecnie w aptekach medykamentów. Część pacjentów, ciężiej przechodzących chorobę, niestety musi być hospitalizowanych. - Pacjentów jest bardzo dużo, liczby są nieporównywalne z podobnym

okresem w zeszłym roku. W szczytowych momentach przyjmowanych jest nawet do 100 osób na dobę. Kierunki, z których pacjenci do nas docierają, są bardzo różne, przyjmujemy pacjentów nawet z Warszawy, bo tam już nie mają się gdzie zwrócić - mówi Wojciech Antosz, rzecznik prasowy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach i dodaje: - I nie możemy ich nie przyjmować, bo nas obciąża stan zdrowia, a nie miejsce zameldowania.

Jak informuje kierownictwo puławskiego szpitala, pod koniec ubiegłego tygodnia w związku z infekcjami

przebywało po trzech pacjentów na Oddziale Dziecięcym i Oddziale Urologii i Onkologii Urologicznej oraz jeden w Oddziale Obserwacyjno - Zakaźnym dla Dzieci. Wszyscy podlegają izolacji. Zespół Kontroli Zakażeń w SP ZOZ w Puławach stale monitoruje sytuację. Wprowadzono m.in. ograniczenia w odwiedzinach - 1 chorego może odwiedzić 1 zdrowa osoba, czy konieczność noszenia maseczek zarówno przez personel, jak i osoby odwiedzające pacjentów.

Marta Pietróń

Zmarł Szczepan Kusyk z Gołębia w gminie Michów. Żołnierz września 1939 r. miał 105 lat

O śmierci Szczepana Kusyka poinformował Wojciech Rowiński, prezes Okręgu Lubelskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Szczepan Kusyk urodził się w Boże Narodzenie, 25 grudnia 1917 roku. Imię otrzymał po pierwszym męczenniku św. Szczepanie. Został powołany do Wojska Polskiego 14 lutego 1939 roku. Do lipca 1939 roku służył w 8. pułku piechoty, w 6. kompanii strzeleckiej w m. Lublin. W lipcu 1939 roku otrzymał przydział do plutonu artylerii w 75. pułku piechoty w Chorzowie, jako kanonier. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Uczestniczył w pierwszej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim w dniach 17-20 września 1939 roku. Tam jego oddział został rozproszony, on nie chciał iść do niewoli, wrócił do domu rodzinnego, gdzie



Szczepan Kusyk, jeden z ostatnich weteranów września 1939 r.

dotarł 28 września. Spędził okupację w rodzinnym Gołębiu. Był represjonowany przez okupanta niemieckiego.

W Gołębiu wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. Przez wiele lat był cenionym sołtysiem wsi Gołąb. Miał ma trzy córki,

ośmioro wnucząt, kilkanaścioro prawnucząt i praprawnuki

Weterana odnalazło Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej prowadzące akcję „Nie zapomnijcie o nich”. Otoczył go opieką Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Dzięki staraniom związku w grudniu 2020 r. Szczepan Kusyk jako kombatanant został mianowany na stopień podporucznika. Na początku 2022 r. otrzymał awans na porucznika.

Latem Szczepan Kusyk mieszkał w Gołębiu, na zimę przeniósł się do Lubartowa, gdzie mieszkał u córki. Jeszcze pod koniec roku odwiedzili go żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Weteran zmarł 4 stycznia.

Marcin Kusyk

Lublin: sprzątała dom, a z szuflady zniknął pierścionek

Kilka dni temu policjanci przyjęli zgłoszenie o kradzieży od właścicieli jednej z posesji na lubelskim Sławinku. Z sypialni miał zniknąć znajdujący się w szufladzie pierścionek z brylantem, a wartość biżuterii została wyceniona na około 20 tysięcy złotych. Właściciele podejrzewali o kradzież kobietę, która kilka razy w tygodniu przychodziła do nich sprzątać

dom. To 31-latką mieszkanka Lublina.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy pojechali do kobiety. - 31-latką początkowo nie przyznawała się do kradzieży, później jednak przyznała, że podczas sprzątania wzięła pierścionek do ręki, a później miał wypaść z niego kamień. Policjanci przeszukali mieszkanie 31-latkę, ujawnili inną biżuterię, która została za-

bezpieczona - relacjonuje komisarz Anna Kamola z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Zdaniem mundurowych to niejedyna kradzież, której dokonała kobieta. - W październiku dopuściła się podobnego przestępstwa, podczas sprzątania innego domu. W tym przypadku jej łupem padły pieniądze i biżuteria o łącznej wartości 6

tysięcy złotych - informuje Kamola.

Zatrzymana kobieta przyznała się do kradzieży i usłyszała zarzuty. Grozi jej kara do 5 lat więzienia. Policjanci sprawdzają, do kogo należy zabezpieczona w jej mieszkaniu biżuteria, oraz to, czy 31-latką może mieć na koncie jeszcze inne kradzieże.

GR

Odpowiedzą za kradzież i uszkodzenie krzyża z kościoła



Odpowiedzą za kradzież i uszkodzenie krzyża z kościoła

Dęblin: Dwóch mężczyzn odpowie za kradzież i uszkodzenie krzyża. Do kradzieży doszło w jednym z kościołów w Dęblinie.

W poniedziałek (2 stycznia) policja odebrała zgłoszenie o kradzieży drewnianego krzyża z jednego z kościołów w Dęblinie. Krzyż przytwierdzony był do ściany budynku.

Sprawcami okazali się dwaj mieszkańcy Dębina w wieku 21 i 23 lat. Obaj zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty za znieważenie przedmiotu czci religijnej, do których się przyznali.

- Krzyż zdjęli ze ściany kościoła, a potem nosili go po terenie miasta. Ostatecznie po uszkodzeniu, porzucili go przy jednej z ulic Dębina. Nie potrafili wytłumaczyć powodów swojego występu - informuje policja. - Policjanci odnaleźli zdewastowany krzyż w pobliżu metalowego kontenera przy ulicy Grunwaldzkiej w Dęblinie.

Obaj mężczyźni byli notowani za różne przestępstwa. Za znieważenie przedmiotów czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów religijnych grozi im kara pozbawienia wolności do lat 2.

Joanna Niecko

Ukradł 450 litrów oleju napędowego



64-latką podejrzanego o kradzież 450 litrów oleju napędowego zatrzymali na bocznicę kolejowej w Małaszewiczach (gm. Terespol) policjanci. 64-letni mieszkaniec gminy Małaszewicze został zatrzymany w ub. tygodniu. Z ustaleń policjantów wynika, że spuszczał paliwo z cysterny, po czym przewoził je w baniakach do znajdującego się nieopodal ciągnika. Policjanci znaleźli na przygotowane do wywieżenia plastikowe zbiorniki z 450 litrami oleju, wartość strat to na niemal 4 tys. zł. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży, przyznał się do winy. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

GR

Lublin: Podczas awantury ugodził 35-latką nożem

Na 3 miesiące do tymczasowego aresztu trafił 37-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Mężczyzna podczas awantury ugodził nożem 35-latkę.

Przy ulicy Krężnickiej w Lublinie policjanci zastali ranionego nożem 35-latkę oraz jego żonę. Z relacji mężczyzny wynikało, iż umówił się on tam z 37-latką w celu wyjaśnienia spraw osobistych. Jednak szybko rozmowa

przerodziła się w przepychankę. W trakcie awantury sprawca miał wyciągnąć nóż i nim wymachiwać. W pewnym momencie ugodził 35-latkę ostrzem w brzuch. Po tym uciekł do hostelu.

Policjanci zatrzymali napastnika. Usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz nakłaniania do zmiany zeznań w innym postępowaniu.

(McM)

REG

Tragicznie zmarły górnik pozostawił żonę i osierocił dwójkę dzieci

Kilometr pod ziemią zginął Jarek z Łęcznej. W dzień swoich urodzin

Kolejny dramat w Bogdance. Nie żyje 36-letni górnik, który prawdopodobnie został przyniesiony przez ciężki kontener transportowy.

„Do zobaczenia w sektorze niebo”

Dramat rozegrał się w polu wydobywczym Stefanów w sobotę, 7 stycznia.

– Podczas wykonywania prac związanych z obsługą kolejki, na

poziomie 990 m, zginął 36-letni pracownik spółki – informowała na gorąco spółka Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zmarły mężczyzna mieszkał w Łęcznej. Miał ponad dziesięć lat doświadczenia w pracy pod ziemią, pozostawił żonę i dwójkę dzieci. Zginął w dzień swoich 36. urodzin.

Jarek był zapalonym kibicem Górnika Łęczna, dlatego oficjalnie w mediach społecznościowych pożegnali go członkowie stowarzyszenia kibiców łęczyńskiego klubu. „Do zobaczenia

w sektorze niebo” – komentowali koledzy z najgłośniejszej stadionowej trybuny B.

Awaria hamulca?

W związku ze śmiertelnym wypadkiem w Bogdance lubelska prokuratura wszczęła śledztwo, które toczy się z artykułów Kodeksu Karnego dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci oraz naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Gdy doszło do wypadku, tragicznie zmarły górnik miał

przestawiać zwrotnicę. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas wymijania się dwóch podwieszanych kolejek, w trakcie przestawiania zwrotnicy, najprawdopodobniej z powodu awarii hamulca, doszło do zderzenia się kolejek, w wyniku czego jeden z podwieszanych metalowych kontenerów odczepił się i przyniósł pracownika – przekazała komisarz Anna Kamola z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Czy rzeczywiście doszło do awarii hamulca, sprawdzą

KOLEJNA ŚMIERĆ W LUBELSKIEJ KOPALNI

To drugi w ostatnim czasie śmiertelny wypadek w lubelskiej kopalni. 8 czerwca ubiegłego roku w polu Bogdanka zginął 35-letni górnik. 960 metrów pod ziemią czteroosobowa brygada pracowała przy udrażnianiu zbiornika, z którego urobek przesypany jest na taśmociąg. Wtedy doszło do niekon-

trowanego wdarcia się urobku do przestrzeni wyrobiska. Trzem pracownikom udało się przed wypływającą 400-tonową masą skalną uciec. Przysypała jednak 35-letniego Jarosława z powiatu włodawskiego. Mężczyzna zginął na miejscu. Był to pierwszy śmiertelny wypadek w Bogdance od 2017 r.

teraz biegli powołani przez prokuraturę. Odrębne postępowanie w sprawie wypadku

prowadzi także Okręgowy Urząd Górniczy.

GR, KK

Tragedia na drodze

Trójka nastolatków zginęła w wypadku samochodowym



Żeby wydobyć ofiary wypadku z auta, konieczna była pomoc strażaków ze specjalistycznym sprzętem

Lublin: Trzej nastolatków zginęło w wypadku samochodowym na ul. Jana Pawła II.

W czwartek (5 stycznia) przed północą doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego Audi A-4, jadącego ul. Jana Pawła II w kierunku Al. Kraśnickiej, nagle na wysokości ul. Gęsiej stracił panowanie nad pojazdem. Potem zjechał z drogi, uderzając w barierki rozdzielające pasy jezdni, a następnie roztrzaskał się na ścieżce

oświetleniowej i słupie trakcji trolejbusowej.

Żeby wydobyć ofiary wypadku z auta, konieczna była pomoc strażaków ze specjalistycznym sprzętem. Samochodem jechała czwórka nastolatków.

– Pomimo podjętej na miejscu reanimacji życia trójki osób nie udało się uratować. W wypadku zginął 18-letni kierowca audi, 17-letni pasażer oraz 16-letnia pasażerka. Do szpitala w bardzo ciężkim stanie został przetransportowany trzeci z pasażerów – 16-latek. Wszyscy uczestnicy

wypadku są mieszkańcami Lublina – informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. – Na miejscu wypadku prowadziliśmy oględziny pod nadzorem prokuratora. Ciała ofiar wypadku zostały przekazane do badań sekcyjnych.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Dodatkowo policjanci ustalili, że kierowca uprawniał do kierowania miał od kilku tygodni.

Joanna Niecko

Napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał pieniędzy

Opole Lubelskie: Do 12 lat więzienia może grozić mężczyźnie, który napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał od niego pieniędzy.

W poniedziałek (2 stycznia) w jednym z opolskich sklepów doszło do przestępstwa.

– Jak ustalili policjanci, do pomieszczenia wszedł mężczyzna i wyciągając nóż, zażądał pieniędzy od stojącego za ladą 30-latkę. Sprzedawca w obawie o swoje zdrowie i życie wydał napastnikowi 50 złotych. Sprawca z łupem w reku wyszedł, jednak następnego dnia ponownie pojawił się w tym samym sklepie, żądając od sprzedawcy gotówki. 30-latek o zdarzeniu powiadomił Policję – informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.



Napadł z nożem na pracownika sklepu. Zażądał pieniędzy

Napastnikiem okazał się 39-letni mieszkaniec Opolu Lubelskiego, który został tymczasowo aresztowany pod zarzutem kradzieży rozbójniczej. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli w miejscu

zamieszkania mężczyzny środki odurzające i nóż.

Policjanci pod nadzorem prokuratora będą wyjaśniać szczegółowe okoliczności zdarzenia. Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

Joanna Niecko

Samochód uderzył w ogrodzenie kościoła. Kierowca zmarł w szpitalu



W środę (4 stycznia) policja została powiadomiona o wypadku, do którego doszło na ul. Diamentowej w Lublinie. Funkcjonariusze ustalili, że 48-latek poruszał się samochodem marki Volvo w kierunku centrum miasta. W pewnym momencie z nieznanymi przyczynami zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie kościoła. Mężczyzna w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niecko



ROZMOWA z Przemysławem Kurkowskim, trenerem AT Champion Biała Podlaska

Przemysław Kurkowski. Najlepszy malarz wśród piłkarzy i trenerów

Ma 39 lat. Jest byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska. W barwach drużyny z Piłsudskiego rozegrał 116 meczów i zdobył 55 goli. Był królem strzelców Klasy Okręgowej. Czy znacie drugiego byłego piłkarza, który malowałby tak pięknie, jak Przemysław Kurkowski? Oprócz tego potrafi grać na gitarze oraz interesuje się archeologią biblijną, prowadząc kanał poświęcony najciekawszym odkryciom z tej dziedziny.

W Przemku, znasz kogoś takiego lub słyszałeś, by piłkarz został malarzem?

- No właśnie nie.

W Ja znam Przemysława Kurkowskiego...

- Od dziecka rysowałem, ale nie malowałem. Dopiero gdy podjąłem naukę w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej na profilu plastycznym, sięgnąłem pierwszy raz po farby olejne. Wówczas namalowałem tylko dwa obrazy i to na końcowe zaliczenie. Trzy lata temu powróciłem do swojej pasji i postanowiłem rozwijać ją w wolnej chwili.

W Co preferujesz?

- Najczęściej obrazy maluję pędzlami i farbami olejnymi, choć w dorobku mam jeden obraz namalowany techniką szpachelkową, który podarowałem swoim teściom. Polega ona na nakładaniu szpachelką farby na płótno i umiejętnym rozprowadzaniu jej po nim, nadając farbie i obrazowi zamierzony efekt. Jednak zdecydowanie wolę malowanie pędzlami. Czasem oprócz farb olejnych używam farb akrylowych, które o wiele szybciej schną.

W Ilu prac dorobiłeś się w swoim życiu?

- Mam kilka pasji i nie posiadam zbyt wielu prac malarskich w dorobku, gdyż robię to albo na zamówienie, jak ostatnio lub wtedy, kiedy mam do tego natchnienie i czas. Mam ich około dziesięciu, ponieważ każda z nich nigdy nie była malowana w szybkim tempie. Do tego potrzebowałem właśnie natchnienia.

W Co przedstawiają wykonane prace?

- Najchętniej maluję pejzaże, naturę, czyli miejsca, z którymi mam miłe skojarzenia.

W Ostatnia z nich to motyw piłkarski. Nie mogło być inaczej?

- Ostatnia praca była stworzona na zamówienie ze strony mojej dalszej rodziny i nigdy nie planowałem malować motywów piłkarskich, ponieważ sądziłem,

że nie będą miały efektu końcowego. W dodatku nigdy nie specjalizowałem się w malowaniu postaci. Może czas poświęcić temu więcej uwagi...

W Ale obraz Ronaldo i Messiego jest piękny...

- Osoba, do której trafił ostatni obraz, jest fanem FC Barcelony, której ikoną był wówczas i w zasadzie dalej w sercach wielbicieli jest Leo Messi. Poproszono mnie, bym namalował ze zdjęcia internetowego dwóch najlepszych piłkarskich rywali: Ronaldo i Messiego, idących w przyjacielskim uścisku. Myślę, że ten obraz to dobry wzór i kurtuazja na przyszłość, szczególnie dla młodego grona miłośników piłki nożnej, gdyż rywalizacja nie zawsze musi się kojarzyć z fizycznym pojedynkiem na boisku, ale z przyjaźnią poza nim.

W Wiem, że mało brakowało, a praca nie ujrzałaby światła dziennego...

- Moja żona Monika jest z natury cierpliwym i dobrym doradcą. Obraz będąc w polowie namalowany w 2021 roku poszedł w odstawkę.

W Dlaczego?

- Na początku lipca urodziła nam się córeczka Oliwia. Spowodowało to przekierowanie priorytetów i zajęcie się opieką oraz wychowaniem naszego „małego” szczęścia. Czas i natchnienie na ukończenie obrazu wówczas zmały, ale przerodziły się w inne przyjemne rodzicielskie doświadczenia. Wtedy obraz i przybory malarskie stały i zajmował nam sporo miejsca w przyszłym pokoju dla dziecka, więc moja żona, naciskając i motywując mnie, sprowadziła, że po roku praca nad nim została dokończona, a pokój w końcu został przygotowany do zabawy dla pociechy, która obecnie ma już półtora roczku. Żona podwójnie była szczęśliwa (śmiech - przyp. red.).

W Z tego, co słyszałem, praca już pojechała do stolicy...

- Dokładnie. Pojechała do Warszawy do Adama - fana FC Barcelony. To brat mojego szwagra Damiana Panka. Z tego, co się dowiedziałem, powiesi go w swoim biurze.

W W naszej rozmowie prywatnej rzuciłem hasło, by ludzie zobaczyli twoją twórczość. Bierziesz to pod uwagę?

- Myślałem kiedyś o tym po cichu. Nie mam nic przeciwko temu, choć dorobek obrazów nie jest zbyt okazały. Wierzę jednak, że na tym nie koniec i w przyszłości może uda się zorganizować jakąś skromną wystawę.

W Sprzedajesz swoje prace?

- Nigdy nie malowałem obrazów na sprzedaż, ponieważ



Ostatnio obraz Przemysława Kurkowskiego

malując, robię to dla przyjemności i sprawdzam swoje możliwości i to, czy coś w ogóle po nauce w liceum pamiętam z malarstwa. Służą one bardziej dla mnie jako nauka lub jako prezent dla najbliższej rodziny. Jeden z nich po namowach znajomych został wystawiony na portal aukcyjny i o dziwo szybko sprzedany.

W Oprócz talentu malarzkiego lubisz jeszcze „pobrzdękać” na gitarze...

- Lubię, jak to powiedziałeś, „pobrzdękać” na gitarze. Szczególnie szanty z uwagi na moje zamiłowanie do marynistyki. Mój ojciec Stanisław grał kiedyś w zespole weselnym i to on stworzył mi grunt pod umiejętność gry na gitarze.

W Piłkarz, malarz, muzyk. O czymś jeszcze nie wiesz?

- Interesuję się również archeologią biblijną, prowadząc kanał poświęcony najciekawszym odkryciom z tej dziedziny. Chętnie osoby zapraszam do odwiedzenia mojego skromnie prowadzonego kanału Youtube - Biblijne Skarby, na którym zamieszczam tłumaczone przeze mnie z języka angielskiego materiały z archeologii biblijnej.

W Gdzie pracujesz?

- Aktualnie pracuję w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej jako doradca zawodowy.

W Ale jesteś również trenerem...

- Niespełna dwie dekady temu trenerskie pierwociny w pracy z dziećmi nabywałem w nieistniejącym już UKS-ie Orlik-2 Biała Podlaska. Od 2014 do 2019 roku trenowałem młodych adeptów piłki nożnej w AP TOP-54 Biała Podlaska,

a od 2019 roku do dziś trenuję w grupach szkółek 2016-2017 oraz 2015 w Akademii Techniki Champion Biała Podlaska, która otrzymała ostatnio brązową gwiazdkę w programie certyfikacji PZPN.

W Wielu kibiców pamięta „Kurę” jako świetnego napastnika. Wspominasz czasami te momenty?

- Bardzo często i miło je wspominam. To sentymentalny okres w moim życiu.

W 30 goli w jednym sezonie w Klasie Okręgowej. To był ten najlepszy moment w życiu?

- To był czas, gdy dopiero zaczynałem swoją poważną przygodę z piłką nożną. Po awansie do IV ligi bramkowe szczęście nadal mi sprzyjało, aż nadeszła w 2005 roku nieszczyśna kontuzja kolana.

W Co się stało?

- Miałem 22 lata i na treningu doznałem skręcenia stawu kolanowego, w wyniku czego zerwałem więzadło krzyżowe przednie i uszkodziłem łąkotkę. To zdyskwalifikowało mnie z dalszej kontynuacji gry w piłkę, mimo dwóch rekonstrukcji tego więzadła. Stało się to, jak sądzę, w najlepszym momencie mojej piłkarskiej przygody.

W Czy miałeś oferty z lepszych klubów?

- Niewiele osób wie o tym, ale w wieku 21 lat, będąc na testach w czwartoligowym Targówku Warszawa, w wygranym sparingowym meczu 8:0 z Piłką Białobrzegą, w którym strzeliłem bramkę na 1:0, dostałem propozycję przejścia do klubu. Targówek wówczas walczył m.in. z Legią II Warszawa o wejście



„Kura” podczas tworzenia

Nigdy nie malowałem obrazów na sprzedaż, ponieważ malując, robię to dla przyjemności i sprawdzam swoje możliwości i to, czy coś w ogóle po nauce w liceum pamiętam z malarstwa

Damian Panek i moja siostra? Chciał ją poznać, więc nie pozostawało mi nic innego, jak umówić ich na randkę

Ja mam 175 cm, a „Radzio” bodaj 164 cm. Nie staliśmy w kolejce po wzrost, a po umiejętności i spryt

do trzeciej ligi. W GKP grał wtedy Marcin Smoliński, który dzięki mojej asyście w tym sparingu zdobył bramkę na 8:0. Nie zdecydowałem się na przejście do Targówka, który ostatecznie po zakończonym sezonie 2003/2004 wycofał się z rozgrywek, a Smoliński trafił do Legii Warszawa. Żałowałem trochę wtedy swojej decyzji.

W Czy myślisz, że Twoja kariera piłkarska potoczyłaby się inaczej, gdybyś przyjął ofertę z GKP?

- Uważam, że tak. Powalczylibyśmy wówczas z GKP o awans. Jeśli to by nie wyszło, a klub by ostatecznie się wycofał z rozgrywek, być może miałbym szansę trafić do wyższej ligi, a kontuzja kolana, której rok później w Podlasiu doznałem, mogłaby mnie ominąć.

W Strzelałeś bramki głową. Jak, skoro masz 175 cm wzrostu?

- Nie należałem do wysokich zawodników, jednak bardzo lubiłem ten sposób strzału na bramkę. Myślę, że skuteczność została wypracowana szczególnie po treningach lub w dni nietreningowe już za młodu, gdy wspólnie z Radkiem Klujewskim (kolegą z osiedla i boiska w AZS-ie i Podlasiu) postanawialiśmy na wszelakich boiskach podrzucić sobie piłkę na głowę z sektorów bocznych boiska. W ten sposób przyszły efekty.

W Później tworzyliście bodaj najniższy duet napastników w bialskiej ekipie...

- Ja mam 175 cm, a „Radzio” bodaj 164 cm. Nie staliśmy w kolejce po wzrost, a po

umiejętności i spryt (śmiech - przyp. red.).

W Może nie wszyscy wiedzą, ale grałeś w Podlasiu z przyszłym szwagrem, obecnie trenerem Huragana...

- Zgadza się. Pamiętam, że chyba w sezonie 2000/2001, jako junior, wchodziłem powoli w szeregi seniorów Podlasia i zagrałem w jednym lub dwóch meczach z Damianem Pankiem. Wyszliśmy jako para napastników.

W Dzięki temu Twoja siostra Anna ma teraz męża...

- Po jednym z meczów w seniorach, gdy rodzina czekała na mnie pod hotelem klubu, Damian Panek zapytał mnie, kim jest dziewczyna, która również na mnie czeka. Powiedziałem, że to moja starsza siostra Anna. Z niedowierzaniem odparł, że chce ją poznać, więc nie pozostawało mi nic innego jak umówić ich na randkę (śmiech - przyp. red.).

W Jakby tego było mało, Jacek Bąk to Twoja rodzina...

- Większość osób kojarzy Jacka Bąka - reprezentanta Polski. Jednak Jacek Bąk, o którym Ty wspominasz, to m.in. piłkarz Legii Warszawa, grający w latach 1988-1992. Wystąpił m.in. w słynnym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Zdobywców Pucharów przeciwko Sampdorii Genua. Ten Jacek Bąk to mąż mojej siostry ciotecznej - Barbary. Kilka razy w roku widzimy się na zjazdach rodzinnych.

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

MS



Julia Kierekiesza, Międzyrzec Podlaski
ur. 30 grudnia 2022 r., g. 09:02, 3,30 kg, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Mariusz
Brat: Jakub (5,5 roku)



Maksymilian Wiśniewski, Biała Podlaska
ur. 2 stycznia, g. 11:41, 2,74 kg, 52 cm
Rodzice: Monika i Robert
Rodzeństwo: Filip, Miłosz, Kornelia



Synek Justyny i Pawła Białachów, Józefów, powiat łukowski
ur. 4 stycznia, g. 6:40, 4 kg, 59 cm
Siostra: Pola (2,5 r.)



Oliwier Chołodziński, Drozdówka, gm. Uścimów, pow. lubartowski
ur. 7 stycznia, g. 10:09, 3,80 kg, 56 cm
Rodzice: Patrycja i Konrad
Brat: Tymon (1,5 r.)



Natan Matyjasek, Gułów, gm. Adamów, pow. łukowski
ur. 6 stycznia, g. 14:50, 2,60 kg, 55 cm
Rodzice: Iwona i Sebastian
Rodzeństwo: Amelia, Milena, Emilia



Cezary z synem Alanem, Lubartów
ur. 5 stycznia, g. 12:11, 3,35 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Czarek
Siostra: Iga (8 lat)



Róża Sobijanek z tatą, Brzozowica Duża, powiat radzyński
ur. 6 stycznia, g. 9:30, 3,15 kg, 56 cm
Rodzice: Weronika i Dawid



Blanka z babcią Agnieszką, Piaseczno, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 6 stycznia, g. 3:57, 2,97 kg
Rodzice: Patrycja i Michał

Szpital w Radzynie



Marcin Król, Radzyń
ur. 30 grudnia, g. 10.25
3410 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Jarosław
Rodzeństwo: Wiktoria (14 l.), Emilia (9 l.), Rafał (8 l.)

7 stycznia na ślubnym kobiercu stanęli

Agnieszka Ciekot i Jarosław Hunek

Niech Wasza wspólna podróż przez życie będzie fascynującą przygodą pełną miłości, pasji i nieustannego odkrywania wewnętrznego bogactwa drugiej osoby. Życzymy Wam wspólnych poranków pachnących kawą i wieczorów aromatem dobrego wina. Ale przede wszystkim, by Wasz dom zawsze pachniał miłością, bezpieczeństwem i prawdziwą bliskością.

Koleżanki i koledzy z Wydawnictwa Wspólnota

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. II)

Opolska wersja historii o Kopciuszkuz umiarkowanym happy endem

Młodzi zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. On dla niej pokłócił się ze swoją koronowaną rodziną, tatusia - króla o mało szlag nie trafił na miejscu. Ona odrzuciła zaloty kwiatu arystokracji polskiej. Ślub wzięli w tajemnicy. A potem on spakował się i zniknął. Ona, pod opieką ciotki, wiernie czekała w opolskim pałacu. I tu zaskoczenie: po dwunastu latach wrócił!!! Historia małżeństwa Franciszki Krasieńskiej z księciem Karolem Wettynem emocjonowała całą Europę.

Zapisując swojej czwartej żonie - Zofii z Krasieńskich Opole, Jan Tarło pisał o niej: „...której statecznej miłości cały czas pożycia mego zawsze nieustannie doznawałem, która nie tylko że mi nigdy żadnej do jakiegokolwiek nieukontentowania nie dała okazji, ale też cnotami i rozumem swoim wielką i prawdziwą zawsze podporą, ozdobą i pociechą moją była”. W krótkim małżeństwie nie zdążyła dać mu wprawdzie tego, na co najbardziej liczył, czyli potomka, jednak, jak się wydaje, stanowili zgodną parę.

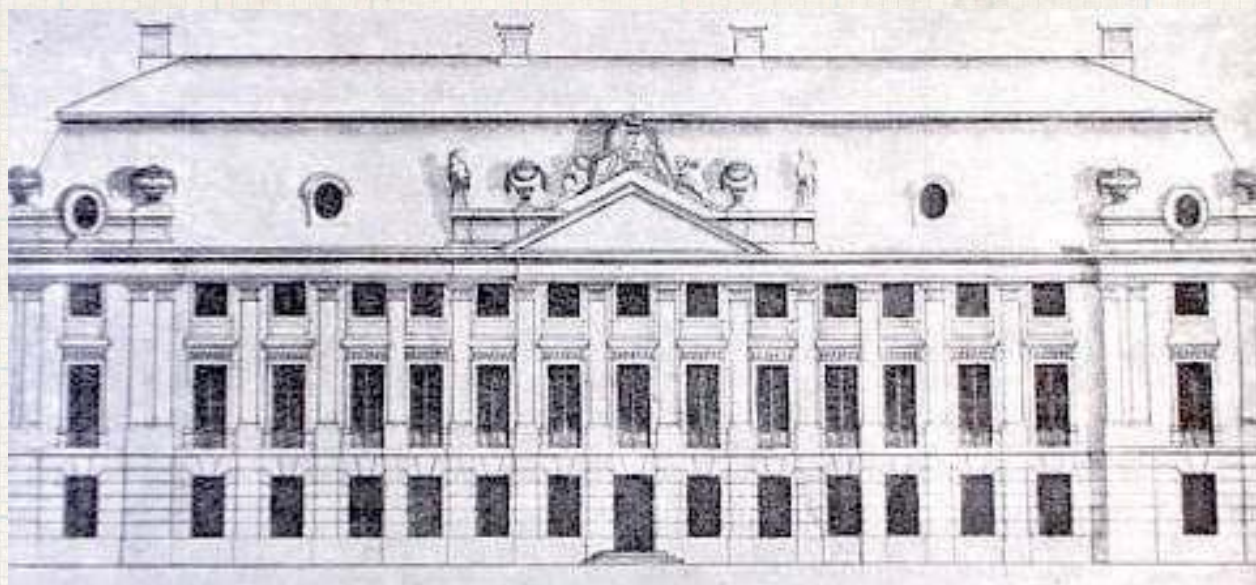
Pani wojewodzina lubelska

Podobnie było w drugim małżeństwie Zofii: książę Antoni Lubomirski nie był wzorem cnót, kilka razy wytknięto mu przesadną predylekcję do alkoholu, jednak z żoną traktowali się z dużym szacunkiem i wzajemną życzliwością. To zupełnie wystarczało. Można zaryzykować twierdzenie, że wywierała na niego wpływ także w dziedzinie polityki: Lubomirscy tradycyjnie zorientowani byli na Austrię, Zofia przewiodła go do obozu profrancuskiego. Dzieci nie mieli, jedyne urodzone zmarło w niemowlęctwie.

Piękna wychowanka

Część uczuć macierzyńskich przelała na bratanicę, Franciszkę Krasieńską. Dzieje jej małżeństwa z synem Augusta III, Karolem Chrystianem Józefem Wettynem, księciem Kurlandii, emocjonowały niemal całą Europę. Oto na jednym z balów królewicz zakochał się bez pamięci w ślicznej pannicy, która szybko uwierzyła, że jej przeznaczeniem jest zostać królową...

Pisze Marcin Matuszewicz,



Południowa fasada pałacu Lubomirskich w Opolu w II połowie XVIII wieku

pamiętnikarz z epoki: *Ten zaś szlub takim się stał sposobem. Starościanka nowomiejska* (czyli panna Krasieńska, której nadzwyczajnej urodzie poświęconych jest wcześniej kilka akapitów - przyp. ZS) rezydowała w Warszawie przy ciotce swojej, księżnej Lubomirskiej, wojewodzynie lubelskiej, gdzie królewicz książę kurlandzki w niej zakochawszy się i swoją intencją żenienia się z starościanką nowomiejską przed wojewodą lubelskim oświadczywszy, namówił go, aby z żoną księżną i z starościanką nowomiejską wyjechał o mil dwanaście od Warszawy do Węgrowa. Potem królewicz u księdza Ostrowskiego, biskupa inflantskiego, oficjała warszawskiego wyrobił sobie indult (zezwolenie - przyp. ZS) z okienkami na obydwie osoby, mężczyzną i białogłową. Nie mógł się ksiądz Ostrowski odjąć tak usilnym królewicza obligacją. Wziąwszy tedy bernardyna ze sobą z Warszawy, pod pretekstem polowania pobiegł do Węgrowa, gdzie za tym indultem sprowadzony bernardyn z Warszawy dał szlub królewiczowi ze starościanką nowomiejską, ale pożałował się Boże tej damy, królewicz zapomniał o niej...

Opuszczona królewiczowa

Rzeczywiście, Karol dość szybko po ślubie wyjechał do Dreżna, trudno jednak ocenić, czy powodem była oziębłość wobec małżonki, czy też problemy natury politycznej. Cały związek miał wszelkie cechy mezaliansu, zawarty został bez akceptacji ojca Karola (August III miał nawet poważnie chorować...). Małżeństwo miało długo cechy morganatycznego - to znaczy Franciszka nie stała się częścią rodziny panującej. W Polsce oczywiście było to pojęcie nieak-



Wysmukła jak młoda topol, hoża jak rozkwitająca różyczka, z dużymi, czarnymi oczyma i noskiem lekko zadartym dziwnie pięknie wyglądała w tej mieszaninie polskiego i francuskiego stroju - pisze o Franciszce z Krasieńskich Julian Falkowski. Historia trochę przypominała tę o Kopciuszkuz saski królewicz od pierwszego wejrzenia zakochał się w prowincjonalnej szlachciance... Na happy end trzeba było jednak czekać kilkanaście lat

ceptowalne i Krasieńska była tytułowana królewiczową. Dziwny ten związek był nie na rękę w zasadzie nikomu: Karol, wobec wielkich problemów politycznych miał głowę pochłoniętą czym innym, rodzina Wettynów gotowa była wypłacić bajeczne wręcz kwoty za zgodę na unieważnienie małżeństwa, szybko znajduje się nawet biskup, który za dokonanie stosownych formalności gotów był części tych kwot przytulić. Nawet sam ojciec Franciszki wzbrania się przed tytułowaniem córki „królewiczową”.

W zasadzie największym oparciem okazali się ciocia Zofia i wuj Antoni.

Znowuż Koźmian: *Póki dwór saski za wdaniem się Marii Teresy, cesarzowej austriackiej, nie uznał tego małżeństwa, królewiczowa mieszkiała w Opolu przy ciotce i Lubomirscy otaczali ją*

całym urokiem jej wyniesienia. Wspaniałe Opole gmachy dla niej ozdobione były. Dwór, wystawa jego, ucztę, zabawy, polowania, zjazdy rozrywały tęsknotę do odalonego męża młodej małżonki i polska krew szlachecka dwóch znakomitych imion, nie sądząc się niegodną związków z panującymi rodami, podnosiła się do ich wysokości.

Powrót męża marnotrawnego

Polityczno - prawny kontre-dans trwał całe lata. Karol żony praktycznie nie widywał. Przypominał sobie o niej w rytm kolejnych politycznych porażek: kiedy przestał być księciem Kurlandii, kolejny przypływ uczuć po przegranej sprawie wyboru na króla Polski... Przez część konfederatów barskich brany był pod uwagę jako możliwy

kandydat do polskiej korony. Powtarzano nawet historię, że porwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego miało w jakiejś części być inspirowane uczuciem, jakim przez długie lata Kazimierz Pułaski miał darzyć Franciszkę... Zjeżdżają się ostatecznie w 1773 roku. Niedługo potem Karol pisze do Antoniego Lubomirskiego: *Chwile, które spędzam z drogą małżonką, liczę do najszczęśliwszych w życiu. Pozwalają mi one dowiedzieć całej Saksonii, mojej rodzinie, całej Europie, że nie żałuję bynajmniej, iż połączyły mnie z twoją bratanicą więzy nierozzerwalne. Uważam, wręcz przeciwnie, chwilę, która nas skojarzyła, za najpiękniejszą w całym moim życiu. Dała mi ona żonę, która jest prawdziwą doskonałością i od której jedynie zależy, czy dalsze moje życie upłynie w szczęściu i spokoju. Z tego okresu pochodził zapew-*

Z pamiętnika Koźmiana:

Drugi dom moźny po Puławach za moich czasów był bez wątpienia w Opolu. Mieszkał w nim książę Antoni Lubomirski, wprzód wojewoda lubelski, a potem kasztelan krakowski, pan z oświecenia i stałej przychylności do dworu saskiego znany. Ożenił się on z wdową po Tarle, wojewodzie sandomierskim, z domu Krasieńską, dożywotniczką Opola, ciotką rodzoną Franciszki Krasieńskiej, królewicza Karola żony. (...) Gdy królewiczowa uznaną została przez dwór saski i do rodziny przybraną, a książę Antoni, kasztelan krakowski, życie sobie zbyt używaniem trunku ukrócił, wdowa po nim, poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośnie, ale nie mniej wystawne i bardzo rządne życie prowadziła.

W miarę leniwy, w miarę rozpustny...

Historyk Władysław Konopczyński o Karolu Wettynie, mężu Franciszki Krasieńskiej: Chcielibyśmy coś dobrego powiedzieć o tym królewiczu, ale nie tak łatwo. Ładny, miły, umiał po polsku, lubił Polaków, z czasem popierał będzie konfederatów swymi wpływami, oto wszystko. Zresztą trzpiot, danser, bawidełek, w miarę leniwy, w miarę rozpustny, skłonny do ulegania faworytom, słowem materiał na nowego Augusta III.

Warto przeczytać:

Wielce zajmujący opis całej tej historii zostawiła nam znakomita XIX-wieczna pisarka Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w apokryficznym „Dzienniku Franciszki Krasieńskiej w ostatnich latach Augusta III pisany”.

ne nieznany nam dzisiaj portret, o którym pisze Koźmian: *widziałem tej sławnej piękności portret naturalnej wielkości w Opolu. Twarz jej pełna, okrągła, piękna, lecz fryzurą upudrowaną oszpecona. Malarz wystawił ją siedzącą za krosienkami, w chwili, gdy wstaje powitać męża, powracającego z polowania. Mąż jest wydany w ubiorze myśliwskim, córka dziesięcioletnia, stojąca koło matki, podaje mu różę; twarz księcia Karola ściągła, chuderlawą; znalazłem do niej nieco podobieństwa w królu saskim Fryderyku Augustie. Ta dziewczynka to Maria Krystyna, późniejsza żona króla Sabaudii, prababka m.in. króla Włoch Wiktora Emmanuela i całego zastępu europejskich dynastów.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Rostworowscy z Milejowa - zabiegali o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. II)

Od wioseczki do ośrodka przemysłowego

Ojciec zaszczytów szukał na polu bitwy i w petersburskich gabinetach. Jego synowie potencjał dostrzegali w rodzinnej ziemi i w ciągu kilkunastu lat, wysiłkiem trzech pokoleń, z niewielkiego Milejowa uczynili kwitnący ośrodek gospodarczy

Imię Antoni było w XIX wieku rodzimym Rostworowskich herbu dziedziczne. Pierwszy nosił je Antoni Meliton. Była to postać niesłychanie kontrowersyjna. Dzielnym oficerem w wojnach napoleońskich, kawalerem wirtuti i Legii Honorowej, umiejętnie budował karierę i majątek w czasach Królestwa Kongresowego. W czasie powstania listopadowego początkowo stanął na czele administracji cywilnej Lubelszczyzny, potem jednak przestał wspierać powstanie i tę samą funkcję wziął z rąk rosyjskich. Nie przyniosło mu to w oczach rodaków chwały, podobnie jak kolejne zaszczyty w Petersburgu. W 1843 pochowano go w Warszawie, serce zaś zamurowano w kościele w Milejowie. Było to miejsce jak najbardziej stosowne, bo fundatorami i budowniczymi świątyni byli właśnie Marianna i Antoni Rostworowscy, roboty ukończył ich syn Antoni Ignacy. Wcześniej w Milejowie była tylko cerkiewka unicka, która spłonęła w początkach XIX stulecia.

Senatorowicz z urodzenia, rolnik z powołania

Antoni Ignacy mieszkał w Milejowie razem z owdowiałą matką. Zachowało się niezwykle interesujące wspomnienie Stanisława Rostworowskiego, które opisuje życie w milejowskim pałacyku. *Zabrał się do pracy z wielkim zapalem. Interesy były w stanie dobrym, długów nie miał, okazał się zawziętym domatorem i rolnikiem. Z Milejowa nie wyjeżdżał, myślał o wstąpieniu do seminarium, ale wstręt do wina stanowił nieprzezwycięzoną przeszkodę. W powstaniu nie wziął udziału, musiał mu być przeciwny i niechętnie o tym okresie czasu mówił. Czasy były rolniczo ciężkie i na potrzeby gości spokrewnionych Rostworowskich, przebywających całe lata w Milejowie, trzeba było nieraz pozbywać się pozostawionych przez panią senatorową rodzinnych klejnotów.*

Na wozie i pod wozem

Żonę Ignacy znalazł sobie po sąsiedzku, w Jaszczowie, u Osuchowskich. Panna Klara była od niego znacznie młodsza, imponowała urodą i rozsądkiem, jakim wykazywała się zwłaszcza przy wychowaniu licznej gromadki dzieci. Kształciła ich w domu, zatrudniając guwernerów i nauczycieli języków obcych. Zarządzanie domem wymagało nie lada



Antoni Ignacy niespecjalnie dbał o siedzibę rodu, ku rozpaczy żony uchodził za abnegata zupełnie niewyczulonego na własne potrzeby materialne. Dopiero jego syn Antoni Jan wybudował bardziej okazałą siedzibę

bystrości: wprawdzie bieda nigdy do Rostworowskich nie zażyła, ale nie wszystkie poczynania biznesowe Ignacego przynosiły dochody: otwartą, z wielkim hukiem fabrykę cygar „Antonio” trzeba było szybko zamykać. A, wobec gromady dzieci i życzliwego gościa gospodarza, trzeba było pilnie pomyśleć o budowie porządnej, większej niż dotychczasowa, siedziby...

Kiedy trzeba już było koniecznie coś wybudować, bo rodzina się powiększała, dobudował p. Antoni do starego zapadającego się w ziemię domu przybudówki, bez najmniejszej troski o stronę estetyczną. Był abnegatem, a p. Klara była zbyt

delikatna, by od męża czegoś wygodniejszego, czy kosztowniejszego żądać. A na niej właśnie, jako na pani domu, odbijały się najboleśniej przystawione już niedomaganie starej milejowskiej siedziby. Podłogi się nuszały, sufity opadały, dostawało się do nich ręką, ściany pokrywały pleśń. A trzeba było w tym domu i w tych wanunkach chować dzieci, gromadzić niezliczoną ilość osób z rodziny i przyjmować sąsiadów, bo p. Antoni lubił mieć dom pełny, lubił mieć wokoło siebie młodzież, a rezydenci byli nieodłącznym Milejowa atrybutem. I tak szło w tym starym pochyłym do ziemi, pokrzywionym na wszystkie strony domu, życie zbo-

ne i proste, uczciwe i prawe, wszelkiej próżności obce. A na ścianach wisiały stare portrety, w głębokich szafach leżały ściśnięte, oprawione w pergamin książki, gromadzone przez szereg pokoleń i dopełniane przez Antoniego. Po imionach synów sięgał p. Antoni aż do XVI wieku, uważając, że to się pamięci dziadów i pradziadów należy.

Tylko dla siebie skąpy

Nie dziwi, że Ignacy miał wśród bliższych i dalszych znajomych opinię ekscentryka. W jednym palcu chodzi 25 lat i wzbraniał się przed jego jakąkolwiek naprawą. Zupełnie inaczej traktował jednak

swoje włości: melioracja, dość niewdzięczna pod tym względem ziemia milejowskiej, była jego osobistą koncepcją i niemalże własnoręcznie wykonanym dziełem. Jakichkolwiek kontaktów z administracją carską jak mógł, unikał. Nawet kiedy zgodnie z przepisami w kościele odprawiano modły za rodzinę carską, dyskretnie wynosił się z kolatorskiej ławki.

Zmarł w 1896, Klara przeżyła go o sześć lat. Zostali pochowani w milejowskim kościele.

Kolejne pokolenie

Synów Antoni Ignacy i Klara mieli czterech. Wawrzyniec, ku radości pobożnej rodziny, został księdzem. Po kilku latach, jednak już przy znacznie mniejszym entuzjazmie, przystał do mariawitów i doszedł nawet w tej organizacji do urzędu biskupa. Wojciech, po ukończeniu z najlepszymi ocenami studiów prawniczych, wrócił w rodzinne strony i, po dokonaniu rodzinnych działów majątkowych, osiadł w Jaszczowie. Najmłodszy Jan, obdarzony najtrudniejszym charakterem, wyjechał do Ameryki i tam ułożył sobie życie. W Milejowie schedę objął Antoni Jan, który uczynił z wioseczki kwitnący ośrodek przemysłu. A nawet chciał zrobić z niej miasteczko.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zima na Łapiguzie



Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, wykonane przez Niemców w 1942 w koszarach kawalerii na Łapiguzie. Zimy 1941/42 i 1942/43 należały do wyjątkowo srogich, niemieccy żołnierze zakwaterowani w koszarach pod Łukowem i tak wygrali jednak los na loterii. Dane historyczne wskazują, że na Lubelszczyźnie nie przekraczały one -10 C. Koszary wywodzące się jeszcze z czasów carskich, będące siedzibą polskich oddziałów kawalerii, stanowiły wystarczające schronienie. Jeden, największy koszarowiec był murowany, kilka innych drewnianych, dwie stajnie drewniane i kilka murowanych.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Rokitno - z wierzbą w herbie

Gmina na północ od Białej Podlaskiej nie posiadała własnych tradycji heraldycznych, więc musiała skupić się na najbardziej typowym elemencie krajobrazu i nawiązać do nazwy własnej

W herbie Rokitna widzimy w polu czerwonym czarną wierzbę z dziesięcioma gałązkami i zielonymi liśćmi a nad nią krzyż czteroramienny srebrny. Znane nam wyobrażenia posługują się dość ciemną i matową czerwienią, czyli kolor określanym w heraldyce jako sanguine, czyli krwisty. Czerń jest jednym z podstawowych kolorów heraldycznych, o tyle dodatkowo ułatwiających robotę twórcom nowoczesnych herbów, że wyła-



czona jest z dawnej reguły zabraniającej kłaść koloru na kolor i metalu na metal (pamiętamy, że żółty i biały to złoto i srebro!) Oficjalnie (na stronie samorządu gminnego) tłumaczony jest następująco:

wierzba nawiązuje do nazwy miejscowej siedziby Gminy Rokitno. Rokitno należy do grupy „nazw mówiących”: rokita – gatunek krzewu z rodzaju wierzby, stąd też wybór głównego elementu herbu. Krzyż upamiętnia śmierć trzynastu unitów – dziś Błogosławionych Męczenników Podlaskich.

Krwawe wydarzenia, jakie rozegrały się w styczniu 1874 r. w Pratulinie, stale przypominają o skomplikowanych stosunkach wyznaniowych, jakie w przeszłości panowały na tym terenie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wrócił do treningów. Pojadą na zgrupowanie

27 zawodników wzięło udział w pierwszym treningu pierwszoligowego Górnika w 2023 roku. Wśród zielono-czarnych zabrakło obrońcy Souleymane Cissé. Do planów przygotowań Górnika dodano obóz przygotowawczy w Opałenicy.

Koniec urlopów

Miesiąc trwała przerwa piłkarzy Górnika od treningów w klubie. W czwartek, 5 stycznia, zielono-czarni wrócili do wspólnych zajęć. Pierwszy trening odbył się w klubowej hali.

- W tym roku wyszło bardzo dużo wolnego. Po zakończonej rundzie trenowaliśmy razem jeszcze trzy tygodnie, żeby ta przerwa nie była za duża. Na ten okres przerwy każdy z nas otrzymał też swoją rozpiskę więc przez święta musieliśmy swoje zrobić. Na pewno jednak udało się odpocząć. Z tego co wiem, to wielu chłopaków pojechało gdzieś na jakieś wakacje, bo był na to czas. Każdy na swój sposób na pewno odpoczął. Ja spędziłem ten czas z rodziną - powiedział kapitan zielono-czarnych Maciej Gostomski, cytowany przez klubowe media.

W premierowych zajęciach udział wzięło 27 zawodników. Zabrakło Souleymane Cissé,



W piątek piłkarze Górnika przeszli testy motoryczne. W poniedziałek rozpoczęli pierwszy mikrocykl treningów. Jego zwieńczeniem będzie sparing ze Stalą Rzeszów

któremu z powodów prywatnych przedłużył się powrót z Francji do Polski.

- Bardzo się cieszę, że wreszcie wróciliśmy, bo wiadomo, że za długo też nie można świętować. Grałem w piłkę i z doświadczenia wiem, że jak człowiek za długo siedzi w domu, to można się zanudzić. Sportowcowi wystarczą dwa tygodnie, później zawodnicy sami szukają aktywności: jazdy na rowerze, gry w tenisa, pływania. Na pewno piłkarzom

brakowało już ruchu. Każdy wrócił uśmiechnięty i z pewnością gotowy, aby ciężko pracować i walczyć o miejsce w kadrze - powiedział Seweryn Gancarczyk, drugi trener Górnika.

W piątek piłkarze Górnika przeszli testy motoryczne. W poniedziałek rozpoczęli pierwszy mikrocykl treningów. Jego zwieńczeniem będzie sparing ze Stalą Rzeszów.

- Wszyscy jesteśmy naładowani, po tym czasie wolnymi

i zabieramy się do pracy. Od poniedziałku zaczynamy trenować „z grubej rury” często dwa razy dziennie. Czekamy na dużo pracy - zaznacza Maciej Gostomski.

Dołożyli zgrupowanie

Do planów przygotowań Górnika dodano obóz przygotowawczy w Opałenicy (woj. wielkopolskie), który odbędzie się w dniach 23-28 stycznia. Pierwszy sparing „Górnicy” rozegrają 14 stycznia w Stalowej

SPARINGI GÓRNIKA

14.01
Górnik Łęczna – Stal Rzeszów (Stalowa Wola)
21.01
Górnik Łęczna – Wisła Puławy (Lubartów)
25.01
Górnik Łęczna - rywal do ustalenia (Opałenica)
28.01
Górnik Łęczna – Chojniczanka Chojnice (Opałenica)
04.02
Motor Lublin – Górnik Łęczna (Lublin)
Górnik Łęczna - Legionovia Legionowo (miejsce do ustalenia)

Woli, gdzie ich rywalem będzie Stal Rzeszów. Podczas zgrupowania w Opałenicy zielono-czarni zmierzą się z dwoma rywalami. Ostatni mecz kontrolny zaplanowano na 4 lutego, gdy ekipa trenera Marcina Prasola zagra z drugoligowym Motorem Lublin oraz trzecioligową Legionovią Legionowo.

Pierwszą kolejkę Fortuna 1. Ligi w 2023 roku zaplanowano na 11 i 12 lutego. Górnik zagra wtedy na wyjeździe z ostatnią w tabeli Sandecją Nowy Sącz.

Dominik Smagała

Mają nowego trenera

Klub z Łęcznej znalazł nowego trenera przygotowującego fizycznego dla ekipy Marcina Prasola.



Piotr Wilawer pracował poprzednio w Motorze Lublin, KS Lublinianka oraz Chelmie Chelmie

Pod koniec grudnia Górnik poinformował o rozstaniu z dotychczasowym trenerem przygotowującym fizycznego pierwszej drużyny - Szymonem Gierobą. Zielono-czarni mają już nowego specjalistę od przygotowania motorycznego. To Piotr Wilawer. 34-letni szkoleniowiec pracował poprzednio w Motorze Lublin, KS Lublinianka oraz Chelmie Chelmie. W przeszłości grał na pozycji napastnika. Występował w juniorskich drużynach TOP 54 Biała Podlaska. Później bronił barw m.in. trzecioligowych Podlasia Biała Podlaska i Orłąt Radzyń Podlaski, a także drugoligowej Stali Poniatowa i pierwszoligowego Motoru Lublin.

dsm

Wielkie powroty i kontrakt z medialnym gigantem, czyli wraca gala Strife

Już 18 lutego w Grupa Azoty Arena z dużym przytupem wraca gala Strife. Strus, Karski, Gawryjolek, Biegański, Koper, Kutyla to nazwiska, które zapewnią wysoki poziom kolejnego wydarzenia, a Grupa Discovery zadba o jego transmisję i oprawę.

Wysoki poziom sportowy dotychczasowych gal Strife zaowocował podpisaniem kontraktu medialnego z jedną z największych grup mediowych w naszym kraju. Dzięki temu galę Strife III będzie można zobaczyć na TVN Turbo i platformie player.pl.

- Trochę kazaliśmy na siebie czekać, ale było to konieczne m.in. po to aby dopiąć wszystkie szczegóły związane z współpracą z Grupą Discovery. Jestem przekonany, że



Pamiątkowe zdjęcie głównych bohaterów gali, która odbędzie się 18 lutego w Grupa Azoty Arena

dzięki takiemu partnerowi widzowie zarówno w hali, jak i przed telewizorami zobaczą widowisko, jakiego jeszcze

w Puławach nie było. Oczywiście nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa i podczas samej gali, szykujemy dla wi-

dzów co najmniej jeszcze jedną dużą niespodziankę - mówi Maciej Osek, prezes organizacji Strife.

Duży partner medialny to jedno, ale dla nas, jak zawsze liczą się zawodnicy, których będzie można dopingować podczas

gali. 10 walk, 20 zawodników, a wśród nich duży powrót na ring w walce wieczoru, w której zmierzą się Piotr Strus (15-7) i Kacper Karski (7-3). Bezpośrednio przed nimi Kamil Gawryjolek (3-0) zmierzy się z Adamem Biegańskim (7-4).

- Poważne nazwiska na karcie walk, powrót do oktagonu zawodników, którzy mieli już okazję pokazać swoje wysokie umiejętności i miejsce dla młodych ambitnych i pracowitych wojowników. To wszystko jest gwarantem wysokiego poziomu sportowego i dużej dawki emocji, których było już sporo podczas dotychczasowych gal - wyjaśnia Artur Ostaszewski, dyrektor sportowy Strife.

Możesz wygrać!

Wkrótce na łamach „Wspólnoty” będą do wygrania zaproszenia na galę. Śledźcie „Wspólnotę”.

mp
REG

Podlasie wznawia treningi. Trzech nowych, w tym wychowanek Legii

Piłkarze z Białej Podlaskiej w poniedziałek spotkali się na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym.

Na koniec gierka

- Pierwszy tydzień jest zawsze czasem wprowadzających do większych obciążeń. Będziemy mieli dwa dni, w których przetestujemy zawodników pod względem kilku parametrów, które będą nam pomocne w dalszym planowaniu okresu przygotowawczego. Będzie trochę mniej akcentów piłkarskich, ale również takie się pojawiają, bo nie możemy tracić czasu i musimy doskonalić rzeczy, które nam nie wychodziły w rundzie jesiennej. Tydzień zakończymy sobotnią grą wewnętrzną, która jest zaplanowana na godz. 11:00 - mówi Artur Renkowski.

Tęsknota za szatnią

Szkoleniowiec Podlasia nie ukrywa, że miesięczny urlop od wspólnych zajęć to zdecydowa-



Filip Arak przeniósł się do Podlasia z drugoligowej Polonii Warszawa

nie za długi czas. - Przerwa po zmaganiach jesiennych w Polsce jest długa, więc pojawiła się tęsknota za spotkaniem z zawodnikami i powrotem do codziennego funkcjonowania szatni oraz pracy na boisku - dodaje.

Bez ośmiu

Biało-zieloni będą mocno zmienioną ekipą w porównaniu z pierwszą rundą. Po ostatnim meczu pożegnano się z ośmioma piłkarzami. Nowych klubów szukają sobie: Adam Maciąg, Diel Spring, Jakub Kobylński, Jakub Mażysz, Kacper Dmitruk, Borys Piotrowski, Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński.

Odpowiedni bodziec

- Jeśli drużyna ma się rozwijać, to co pół roku musi dostawać odpowiedni bodziec. Kadra była dość szeroka i niektórzy mimo dobrej pracy na treningach nie mogli liczyć na minuty na boisku, więc zwiększymy kadrę o trzech zawodników. Obraz drużyny widzieliśmy, wiemy, czego nam brakuje i nowi zawodnicy będą mieli za zadanie wnieść jakość do naszej gry na poszczególnych pozycjach - mówi opiekun biało-zielonych.

Młodzież, Sikora, Wnuk

Wiadomo, że szansę mogą otrzymać zawodnicy Podlasia,

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

21.01., Legionovia Legionowo

28.01., Avia Świdnik

04.02., Huragan Międz. Podl.

11.02., Pogoń Grodzisk Maz.

18.02., Tur Bielsk Podl.

25.02., Mazovia Mińsk Maz.

którzy grają w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17, których trenerem jest Miłosz Storto. Być może w większym wymiarze czasowym na boiskach III ligi będzie przebywał najlepszy strzelec zespołu Adrian Wnuk, który jesienią zdobył 10 goli. - Na stałe do drużyny dołączy Dominik Sikora, który ostatnio występował w drugim zespole Podlasia - mówi Renkowski.

Jago brat grał w Ekstraklasie

Nowym graczem Podlasia został Filip Arak. 19-latek jest obrońcą.

Wychowanek Legii Warszawa występował w takich ekipach

jak: UMKS Piaseczno, MKS Piaseczno, Escola Varsovia Warszawa, Błonianka Błonie, Skra Częstochowa, a ostatni rok Polonia Warszawa. Jesienią zaliczył zaledwie dwa mecze i 121 minut w barwach „Czarnych Koszul” w II lidze. W poprzednim sezonie zagrał sześć razy (475 minut) w zespole, z którym wywalczył promocję z III ligi.

- Filip to młody zawodnik, o sporym potencjale, który był częścią Polonii Warszawa, która awansowała w poprzednim sezonie do II ligi, a w obecnych rozgrywkach nie mógł już liczyć na tyle minut. TO gracz gwarantujący bardzo dobre wprowadzenie piłki do wyższych formacji, z dużym spokojem przy piłce. W obronie ma kilka elementów, które musi poprawić, jednak myślę, że długo mu nie zajmie odnalezienie się w naszej drużynie i będzie dla nas ważnym zawodnikiem w rundzie wiosennej - mówi Renkowski.

Brat Filipa - Jakub jest wychowankiem Victorii Głusków. Grał w Legii, Zagłębiu Sosnowiec, Stali Mielec oraz klubach z Ekstraklasy: Ruchu Chorzów, Lechii

Gdańsk, Rakowie Częstochowa, a obecnie w GKS-ie Katowice na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. W dorobku ma trzy Pucharu Polski oraz Superpuchar zdobyty z klubami z Gdańska i Częstochowy.

Wiktor, Mateusz i jeszcze ktoś

Według nieoficjalnych informacji, z klubem związało się trzech zawodników. Ich nazwiska mają zostać podane w najbliższym czasie.

Nasze wiadomości mówią, że jednym z nich będzie Mateusz, który może grać jako skrzydłowy lub napastnik, zaś drugim jest Wiktor - wahadłowy o usposobieniu do gry ofensywnej. Poradziłby sobie również jako zawodnik najbliższej bramki przeciwnika. - Ostatnim transferem, jaki chcemy przeprowadzić, jest pozyskanie napastnika. Sytuacja jest rozwojowa i być może już niedługo taki zawodnik pojawi się w naszych szeregach - przekazuje szkoleniowiec.

mp

Znam nasze miejsce w szeregu, ale można wywinąć parę numerów potentatom - zapowiada Mikołaj Raczyński

We wtorek na treningu pojawi się czterech nowych graczy

We wtorek o godzinie 15 na pierwszym wspólnym treningu spotkają się piłkarze Orłąt. Od Świąt ćwiczyli indywidualnie i przesyłali trenerowi wyniki. Trener Mikołaj Raczyński wiosną będzie częściej wystawiał młodzieżowców, bo klub zabiega o pieniądze z klasyfikacji Pro Junior System.

W jakiej formie nasi mistrzowie po Świątach? Co mówią wykresy?

Zacniemy we wtorek od testów i się zweryfikuje. Ale nie wierzę, żeby ktoś oszukiwał, co mieli spalić, to spalili. Wyniki trudno porównywać, bo przecież one będą zupełnie inne u skrzydłowego Mateusza Ozimka a inne u wysokiego stopera Adriana Duchnowskiego. Cieszy, że wszyscy będą do dyspozycji.

Na pierwszym treningu będą nowe twarze...

Na szczęście niemal wszyscy zostali. Będzie jeden napastnik, który ma załatać dziurę po odejściu Sebastiana Kaczyńskiego, stoper, po którym spodziewamy się, że wypadnie co najmniej tak



Swoją pracę na stanowisku prezesa Spomleku, tytularnego sponsora Orłąt Radzyni Podlaski zakończył pan Edward Bajko. W związku z tym, w czasie kurtuazyjnego spotkania, w imieniu klubu i kibiców podziękował mu prezes Krzysztof Grochowski, przekazując okolicznościową koszulkę. 42 to liczba lat, jaką Bajko przepracował w Spomleku

Orłęta, wobec braku własnego sztucznego boiska, trenować będą w Lubartowie, tam też rozegrają większość sparingów. Być może dopiero ostatni mecz przed ligą, jeśli pogoda pozwoli, rozegrany zostanie na Warszawskiej.

dobrze, jak Adi Duchnowski, boczny obrońca, który w razie jakichś problemów Patryka Szymali albo Pawła Chaliadki może zagrać z lewej i prawej strony oraz skrzydłowy. Sami młodzieżowcy. Jesienią nasza kadra była dość wąska, szczęśliwie udało się uniknąć karetek i poważniejszych urazów, ale teraz może być trudniej, bo dochodzi jeszcze Puchar... Mamy też na razie tylko dwóch bramkarzy, przy-

dałby się jeden, nawet tylko do wsparcia na treningach. Ale ten problem jeszcze przed nami.

Trenerze, ten Pro Junior System chyba trochę przeszkadza w pracy?

- Doskonale rozumiem, że klub ubiega się o pieniądze z PJS i to szanuję, na pewno jednak nie będzie tak, że będę wstawiał młodzieżowców, którzy będą odstawiali sportowo. Dlatego szukam teraz piłkarzy, którzy są



Czy klasyfikacja Pro Junior System rzeczywiście pomaga polskiej piłce?

Mikołaj Raczyński: Nie podoba mi się ten cały pomysł z Pro Junior System, to jest od ogólnie od początku zła koncepcja, która nie rozwiązuje żadnego problemu. Dlaczego mam promować i budować piłkarza z 2002 roku a z 2001 już nie, skoro to dalej młody chłopak? A proszę popatrzeć na naszą grupę: Lublinianka i Wisła Sandomierz mają ogromne problemy organizacyjne i najprawdopodobniej całą rundę wiosenną zagrają składami złożonymi z juniorów, bo nie mają innego wyjścia. Z powodów finansowych, a nie sportowych. Gdyby spadły z ligi dostaną tylko połowę premii z PJS a druga połowa nie trafi do puli, tylko zostanie przy PZPN. Unia Tarnów ma z kolei Szkołę Mistrzostwa Sportowego, więc prawie wszyscy to wychowankowie...

młodzi, ale już z marszu będą mogli wejść i walczyć o skład. Proszę zwrócić uwagę: piłkarze mają powpisywane w kontraktach premie za zwycięstwa, nie powiem im, że przegramy, bo musimy wstawić młodych, każdy chciałby wygrać. A my będziemy walczyć o zwycięstwa.

Jesienią nabrało się sporo punktów, teraz można sobie pozwolić na eksperymenty?

Za nami udana runda i dobry wynik sportowy. Patrząc w tabelę i widząc, że mamy pięć punktów straty do lidera. Mamy zdrowe podejście, nie wariujemy, znamy swoje miejsce w szeregu i wiemy, na co nas stać finansowo i organizacyjnie. Ale wierzę też, że stać nas na namieszanie w tej lidze, na napsucie krwi Wieczystej, na wygraną ze Stalową Wolą, na zrobienie dobrego wyniku.

Plan sparingów:

- 14 stycznia** - Broń Radom (III liga)
- 21 stycznia** - Avia Świdnik (III liga) - W Lubartowie
- 28 stycznia** - Stal Poniato-wa (IV liga)
- 4 lutego** - Mazovia Mińsk Mazowiecki (IV liga - to tam teraz gra Sebastian Kaczyński!)
- 11 lutego** - Victoria Sulejó-wek - IV liga
- 18 lutego** dwa mecze - Pogoń Siedlce - I liga i Pogoń Łaszczówek
- 25 lutego** - Świdniczanka - IV liga (albo w Lubartowie, albo w Radzynie, jeśli pogoda pozwoli)
- 4 marca** - zaczyna się liga, u siebie z Wiązownicą

OPLATY W LUBARTOWIE

300 zł - jednostka treningowa bez szatni i oświetlenia
450 zł - jednostka treningowa z oświetleniem
580 zł - mecz sparingowy
700 zł - mecz sparingowy z oświetleniem
(*ceny brutto, dotyczy 90 minut korzystania z obiektu)

Zbigniew Smółko

ROZMOWA Z Przemysławem Sałańskim, asystentem trenera w KKS-ie Kalisz

Sałański: Nie jest łatwo być częścią rodziny jeden dzień w ciągu tygodnia

Przemysław Sałański od początku tego sezonu jest asystentem Bartosza Tarachulskiego w KKS-ie Kalisz. Jesienią wywalczył z ekipą historyczny wynik w historii klubu, gdy ekipa po wyeliminowaniu Widzewa Łódź i Górnika Zabrze zameldowała się w 1/4 finału Pucharu Polski. Co ciekawe, popularny „Sonia” jest pierwszym białczaninem, który pracuje na szczeblu centralnym w piłce seniorskiej mężczyzn.

W Ciężko jest dzielić życie pomiędzy Kaliszem a Białą Podlaską?

- Muszę powiedzieć, że bardzo. Mam młodych wspaniałych synów: 5,5-letniego Janka i o dwa lata starszego Szymona oraz kochaną żonę Ewę. Nie jest łatwo być częścią rodziny jeden dzień w ciągu tygodnia.

W W jakich okolicznościach dowiedziałeś się, że możesz spróbować sił w drugiej lidze?

- Swoją wiedzę i doświadczenie na poziomie drugiej ligi wykorzystywałem już, będąc półtora roku w Pogoni Siedlce. Był to okres bardzo owocny w wyniki, jak również ogromne doświadczenie dla trenera, który wcześniej pracował o poziom niżej. Jeżeli chodzi o sprawy sportowe, to w pierwszym półroczu pracy zostaliśmy „rycerzami wiosny”, tj. wygraliśmy batalię wiosenną. Kolejny sezon to bezproblemowe utrzymanie, co w kontekście nadmuchanego balonika odebrane było jako wynik nie do końca satysfakcjonujący. Od pół roku jestem w Kaliszu. Wyniki są wymiennie. Nikt w środowisku

piłkarskim (ogólnopolskim, jak i kaliskim) nie spodziewał się takiej jesieni. Drużyna, która sezon wcześniej do ostatniej kolejki broniła się przed spadkiem, w bieżącej batalii jest w „gazie”. Zespół został osłabiony, a i tak zimuje na fotelu wicelidera. A wyniki w Pucharze Polski i wyeliminowanie Widzewa Łódź oraz Górnika Zabrze, strzelając osiem bramek drużynom z Ekstraklasy, to nie lada sztuka.

W Trudno było podjąć decyzję o wyjeździe na inną część Polski?

- Zdecydowałem się, ponieważ przekonał mnie projekt KKS-u, jak również namówił mnie do współpracy Bartek Tarachulski, który jest pierwszym trenerem, ale i moim przyjacielem.

W „Tarantula” tworzył sztab w KKS-ie. Spodziewałeś się, że zadzwoni z propozycją?

- Wiedziałem, że jak tylko będzie opcja zatrudnienia drugiego trenera, to na pewno zadzwoni. Spokojnie czekałem.

W Do kiedy umowa masz umowę w ekipie z Kaliszem?

- Kontrakt obowiązuje mnie do końca sezonu z opcją przedłużenia o kolejny rok.

W Dla Ciebie to sportowy awans...

- Oczywiście, że tak. Poziom organizacyjny i sportowy w drugiej lidze jest dużo wyższy niż w trzeciej. Jeżeli dołożysz do tego fakt, iż w KKS-ie, tak jak wcześniej w Pogoni, mam duży wpływ na to, jak wygląda prowadzenie drużyny, to jest to niewątpliwie awans sportowy.

W Ale przede wszystkim duże wyzwanie, bo praca



Co ciekawe, popularny „Sonia” jest pierwszym białczaninem, który pracuje na szczeblu centralnym w piłce seniorskiej mężczyzn

daleko od domu. Żona przystała „od tak” - jedź?

- Jeżeli chodzi o żonę, to mam pełne wsparcie od samego początku. Chciałbym w tym miejscu podziękować mojej kochanej żonie Ewie za wytrwałość.

W Jak często przyjeżdżasz do domu?

- Jestem co tydzień. Wygląda to tak, że po meczu w sobotę wsładam do pociągu lub do auta i wracam. Jestem późnym wieczorem lub w nocy. Niedziela to czas poświęcony w pełni rodzinie, a w poniedziałek po śniadaniu czeka droga powrotna do Kalisza.

W Teraz mamy dobre drogi...

- Dokładnie. Mam do przejechania 410 km, w tym 250 km autostradą. W dzień zajmuje to niespełna pięć godzin, wieczorem jeszcze mniej. Droga uzależniona jest od tego, o której i gdzie mamy mecz. Im wcześniej, to w grę wchodzi pociąg.

W Jesienią był na meczu Pucharu Polski, którego arbitrem był Konrad Gąsiorowski, czyli sędzia z Porosiuk, czyli z okolic Białej Podlaskiej. Nie myślałeś, żeby wsiąść z nim do auta i wrócić w rodzinne strony?

- Dokładnie. Myślałem o tym, lecz spotkanie było w środku tygodnia i nie było opcji na wyrwanie się z Kalisza.

W KKS to drugoligowiec, który zrobił furorę w Pucharze Polski. Głupie pytanie, ale chyba tego to się nie spodziewaliście?

- Muszę powiedzieć, że aż takiego wyniku nie mogliśmy się spodziewać, lecz przygotowując się do misji w KKS-ie wiedzieliśmy, że drużyna ma bardzo duży potencjał i jest na czym budować drużynę. Stroną sportową i mentalną przekonał nas zawodników do ciężkiej i efektywnej pracy, co zaowocowało tym, co widzimy w tabeli i rozgrywkach pucharowych.

W Już teraz zapisaliście się złotymi zgłoskami w historii klubu...

- Dokładnie. W lidze, jak i w pucharze, to na razie najlepszy wynik w historii klubu. Jednakże mamy świadomość, że do końca sezonu pozostało 15 kolejek i dużo pracy przed nami, żeby potwierdzić dobrą jesień. No, a historia Pucharu Polski niech trwa do maja (śmiech - przyp. red.).

W Głośniej o KKS-ie zrobiło się po tym, jak po niesamowitym meczu pokonaliście Widzew Łódź. Jak wspominaś tamten mecz?

- Takie spotkanie zapada w pamięć do końca życia. Emocje, aspekt sportowy, zwroty akcji, a przede wszystkim jakoś drugoligowiec na tle drużyny z czoła tabeli Ekstraklasy to niesamowite uczucie. No i wynik. Przeszliśmy do następnej rundy po wygranej serii rzutów karnych. Przypomnę, że po 120 minutach na tablicy wynik widniał niecodzienny rezultat 5:5.

W Później była Olimpia Elbląg i drugi ekstraklasowiec Górnik Zabrze. Zapanowało szaleństwo?

- Największe szaleństwo było po Widzewie. Była to 1/32 pucharu i duży zastrzyk emocji, a przede wszystkim awans do kolejnej rundy. W 1/16 pewna i bezdyskusyjna wygrana z Olimpią Elbląg. W 1/8 kolejny przedstawiciel z najwyższej klasy rozgrywkowej - Górnik Zabrze z mistrzem świata Lukaszem Podolskim w pierwszym składzie. Tu znów dawka emocji i strzelone trzy bramki klubowi z Ekstraklasy. Jeszcze nigdy nie przeżywałem karnych o taką stawkę. Ciekawe jest to, że za-

równy Widzew, jak i Górnik grali z nami w najsilniejszych składach.

W W 1/4 trafiliście na Śląsk. Znowu czeka nas grad goli i wygrane karne?

- Stawką meczu jest awans do półfinału. Jeżeli mielibyśmy przejść dalej, to możemy strzelać karne nawet w historycznym długim wydaniu (śmiech - przyp. red.).

W Oprócz tego jest liga, gdzie jesteście wiceliderem. Jaki jest plan na wiosnę?

- Na pewno w klubie, jak i w mieście nie ma ciśnienia. Nikt nie mówi głośno, że musimy. Wszyscy chcą awansu, ale powtarzają, że możemy. Nie przewidujemy wielkich transferów. Będziemy bazować na tym, co mamy.

W Przed startem sezonu wydawało się, że będziesz jednym z faworytów do objęcia posady po Rafale Borysiuku w Podlasiu. Był temat?

- Temat był, ale bez konkretów. Nie urywam, że liczyłem na pracę w Podlasiu, lecz życie napisało inny scenariusz. Być może będzie mi jeszcze dane kiedyś wykorzystać swoje doświadczenie w pracy z drużyną, która jest mi bardzo bliska.

W Wrócisz?

- Z chęcią w przyszłości poprowadzę drużynę, ale czy tak będzie, to pytanie do prezesa klubu.

W Rozmawiamy w momencie Twojego pakowania się do Kalisza...

- W poniedziałek rozpoczęliśmy okres przygotowawczy. Byłem w Białej Podlaskiej od 1 grudnia.

mp

Masz wybitne wyniki sportowe? Walcz o stypendium

Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie stypendiów sportowych dla mieszkańców województwa lubelskiego za wyniki sportowe osiągnięte w 2022 roku.

Nabór będzie trwał do 31 stycznia. Stypendia sportowe województwa lubelskiego są przyznawane na podstawie uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości

stypendiów sportowych i nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz wyróżnień dla osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej.

STYPENDIUM SPORTOWE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO MOŻNA PRYZNAĆ OSOBIE FIZYCZNEJ, KTÓRA SPEŁNIA ŁĄCZNIE WYMIE-NIONE NIŻEJ WARUNKI: w roku poprzedzającym przyznanie stypendium osiągnęła jeden z wyników sportowych:

- zajęcie miejsca 1-8 w igrzyskach olimpijskich/igrzyskach paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w igrzyskach głuchych w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w światowych igrzyskach olimpijskich specjalnych w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach świata seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Polski seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych (kadetów) w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

objętą programem igrzysk olimpijskich/igrzysk paraolimpijskich;

zobowiąże się pisemnie do realizacji przedłożonego programu przygotowań oraz do udziału w zawodach głównych roku w okresie pobierania stypendium;

zamieszkuje na terenie województwa lubelskiego;

na dzień składania wniosku reprezentuje województwo lubelskie.

Podmiotami uprawnionymi do występowania z wnioskami o przyznanie stypendiów są:

- kandydat do stypendium, a w przypadku osoby niepełnoletniej rodzic lub jego prawny opiekun;

- klub sportowy, którego kandydat jest członkiem;

- związek sportowy, właściwy dla danego sportu.

Szczegółowe informacje na temat przyznawania stypendiów sportowych województwa lubelskiego oraz wymagane formularze są dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej urzędu oraz stronie internetowej Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki.

mp
BIA

Mamy tabele młodzieży

Komisja Gier Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej podała zweryfikowane tabele zmagán drużyn młodzieżowych po rundzie jesiennej w sezonie 2022/2023. Zapraszamy do analizy.

Tabela Ligi Ok. Jun. St. gr. I				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	8	21	39:11
2	Victoria Parczew	8	16	29:11
3	Lutnia Piszczac	8	13	25:16
4	Twierdza Kobylany	8	6	13:39
5	Olimpia Jabłoń	8	3	8:37

Tabela Ligi Ok. Jun. St. gr. II				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Kujawiak Stanin	9	24	57:13
2	Olimpia Okrzej	8	21	28:12
3	Unia Krzywda	9	13	23:27
4	Orkan Wojcieszów	8	9	15:27
5	Bór Dąbie	9	9	23:32
6	Polesie Serokomla	8	7	17:35
7	Sokół Adamów	9	6	19:36

Tabela Ligi Ok. Tramp. St.				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie Biała P.	7	21	61:7
2	Tytan Wisznice	7	15	39:9
3	AR-TIG Huta D.	7	15	24:12
4	Grom Kąkolewnica	7	12	23:15
5	Sokół Adamów	7	10	27:39
6	Unia Krzywda	7	6	17:42
7	Agrotex Milanów	7	4	16:45
8	Az-Bud Komarówka	7	0	4:42

Tabela Ligi Ok. Młodzików St. - gr. I				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Jedynka Terespol	8	24	56:11
2	Victoria Parczew	8	21	66:15
3	Lobos Biała P.	8	15	29:27
4	Podlasie Biała P.	8	12	39:18
5	Lutnia Piszczac	8	9	25:35
6	Red Sielczyk	8	9	22:37
7	Tytan Wisznice	8	7	17:33
8	Twierdza Kobylany	8	7	17:50
9	Champion Biała P.	8	1	9:54

Tabela Ligi Ok. Młodzików St. - gr. II				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Dwójka I Międzyrzec	8	22	50:6
2	Orlęta Łuków	8	21	38:10
3	Orlęta Radzyń	8	18	23:10
4	Armaty Stoczek Ł.	8	16	26:13
5	Absolwent Dom.	8	8	8:25
6	Huragan Międzyrzec	8	7	20:29
7	Dwernicki Stoczek Ł.	8	7	12:30
8	Kujawiak Stanin	8	6	14:28
9	Dwójka II Międzyrzec	8	0	4:44

Tabela Ligi Ok. Młodzików Mł. - gr. I				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie Biała P.	8	21	83:11
2	Olimpia Jabłoń	8	18	48:22
3	Niwa Łomazy	8	9	25:28
4	Az-Bud Komarówka	7	6	22:60
5	LZS Dobryń	7	3	8:65

Tabela Ligi Ok. Młodzików Mł. - gr. II				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Unia Krzywda	6	18	69:3
2	AMPlus Łuków	6	12	57:10
3	Orzeł Czemierniki	6	6	15:58
4	Wóldom Wólka D.	6	0	1:71

Wracają halowe mistrzostwa!

Zostały ostatnie miejsca



W poprzedniej edycji w zmaganiach orlików starszych (rocznik 2009 i młodszy) mistrzem został TOP-54 Biała Podlaska, który po serii rzutów karnych ograł Orłęta Radzyń Podlaski. Trzecia była Dwójka Międzyrzec Podlaski po triumfie również w serii „jedenastek” nad gospodarzem - Jedyńką Terespol

Po przerwie spowodowanej koronawirusem do łask wracają halowe mistrzostwa grup młodzieżowych.

W najbliższej, już XXIII edycji Halowych Mistrzostw Białopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, odbędzie się sześć turniejów. Większość zmagán odbędzie się w formie memoriałów. Pozostały trzy wolne miejsca!

TERMINY TURNIEJÓW
14.01., orlik młodszy (2013 i mł.) - Łomazy - Memoriał im. Ryszarda Rybickiego
21.01., młodziak starszy (2010 i mł.) - Terespol - Memoriał im. Antoniego Sosnowskiego
22.01., młodziak młodszy (2011 i mł.) - Komarówka Podlaska
28.01., żak starszy (2014 i mł.) - Międzyrzec Podlaski - Memoriał im. Faustyna Petruczenko
04.02., żak młodszy (2015 i mł.) - Łuków - Memoriał im. Tomasza Trybonia
11.02., orlik starszy (2012 i mł.) - Leśna Podlaska

JUŻ NIEMAL PEŁNA STAWKA
Ilość drużyn i tempo zgłoszeń pokazuje, jak dużą popularnością cieszą się Halowe Mistrzostwa Okręgu. Tak naprawdę

pozostały dwa wolne miejsca w zmaganiach w grupie młodzików młodszych i jedno w żakach młodszych... Lista na cztery turnieje jest zamknięta. Co więcej, została stworzona lista rezerwowa.

MŁODZIK STARSZY
Jedynka Terespol, Krzna Rzeczyca, Tytan Wisznice, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Red Sielczyk, Lutnia Piszczac, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska.
LISTA REZERWOWA
Orlęta Łuków, Orlęta Radzyń Podlaski, Twierdza Kobylany
MŁODZIK MŁODSI
Az-Bud Komarówka Podlaska, Olimpia Jabłoń, Red Sielczyk, Orzeł Czemierniki, Lutnia Piszczac, Podlasie Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Radzyń Podlaski.

ORLIK STARSZY
Krzna Rzeczyca, Olimpia Jabłoń, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Lutnia Piszczac, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Łuków, Dwernicki Stoczek Łukowski.

LISTA REZERWOWA
Orlęta Radzyń Podlaski, Niwa Łomazy

ORLIK MŁODSZY
Niwa Łomazy, Tytan Wisznice, Grom Kąkolewnica, Champion Biała Podlaska, Red Sielczyk, Orzeł Czemierniki, Lutnia Piszczac, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Jedynka Terespol, Orlęta Łuków.

LISTA REZERWOWA
Orlęta Radzyń Podlaski.

ŻAK STARSZY
Huragan Międzyrzec Podlaski, Tytan Wisznice, Olimpia Jabłoń, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka Podlaska, Red Sielczyk, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Lutnia Piszczac, Dwernicki Stoczek Łukowski, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Podlasie Biała Podlaska.

LISTA REZERWOWA
Jedynka Terespol, Lobos Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Orlęta Radzyń Podlaski.

ŻAK MŁODSZY
AMPlus Łuków, Tytan Wisznice, Olimpia Jabłoń, Champion Biała Podlaska, Az-Bud Komarówka

Podlaska, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Victoria Parczew, Podlasie Biała Podlaska, Lobos Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Dwójka Międzyrzec Podlaski.

TAK BYŁO PODCZAS XXII EDYCJI
W 2022 roku XXII Halowe Mistrzostwa Okręgu BOZPN Grup Młodzieżowych rozgrywane były pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej „Piłka dla Wszystkich”.
Ilość klubów – 25
Ilość drużyn – 96
Ilość zawodników – 1045
Strzelone bramki – 721
Rozegrane mecze – 247

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. AP TOP-54 Biała Podlaska
2. Orlęta Łuków
3. Orlęta Radzyń Podlaski
4. Dwójka Międzyrzec Podlaski
5. AMPlus Łuków
6. Jedynka Terespol
7. Agrotex Milanów
8. Victoria Parczew
9. Unia Krzywda
10. Champion Biała Podlaska
11. Huragan Międzyrzec Podlaski
12. Grom Kąkolewnica
13. AZS PSW Biała Podl. (dziewczęta)

Mamy tabele seniorów

Komisja Gier Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej podała zweryfikowane tabele zmagán seniorów po rundzie jesiennej w sezonie 2022/2023. Zapraszamy do analizy.

TABELA KL. O				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	36	51:12
2.	Lutnia Piszczac	15	32	50:26
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:20
4.	Kujawiak Stanin	15	26	33:19
5.	Victoria Parczew	15	26	34:18
6.	Unia Żabików	15	21	28:27
7.	Sokół Adamów	15	21	23:25
8.	Bad Boys Zastawie	15	19	28:30
9.	Az-Bud Komarówka	15	19	34:27
10	Tytan Wisznice	15	19	24:45
11	Unia Krzywda	15	17	22:38
12	Orzeł Czemierniki	15	16	25:35
13	Młodzieżówka	15	15	16:29
14	Agrotex Milanów	15	15	18:39
15	Absolwent	15	15	25:50
16	LZS Dobryń	15	9	25:44

Tabela Kl. A - gr. I				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II Biała P.	11	28	59:9
2.	Krzna Rzeczyca	11	20	30:14
3.	Red Sielczyk	11	19	30:20
4.	Rogo Rogoźnica	11	19	24:10
5.	Huragan II	11	19	28:30
6.	Niwa Łomazy	11	17	27:19
7.	Olimpia Jabłoń	11	16	20:14
8.	Agrosport Leśna P.	11	14	14:23
9.	Dąb Dębowa Kłoda	11	10	13:31
10	GLKS Rokito	11	8	19:53
11	Twierdza Kobylany	11	8	11:19
12	Granica Terespol	11	5	8:41

Tabela Kl. A - gr. II				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Radzyń P.	11	30	59:14
2.	Bór Dąbie	11	29	65:12
3.	Polesie Serokomla	11	23	38:15
4.	Dwernicki Stoczek Ł.	11	17	37:18
5.	Armaty Stoczek Łuk.	11	17	29:24
6.	Orlęta II Łuków	11	17	33:20
7.	Huta Dąbrowa	11	16	33:35
8.	Orkan Wojcieszów	11	15	30:21
9.	Olimpia Okrzeja	11	12	18:23
10	Start Gózd	11	9	18:33
11	Bizon Jeleniec	11	7	20:28
12	Wóldom Wólka D.	11	0	2:139

Tabela Kl. B				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołyszyn	8	22	42:16
2.	Orzeł II Czemierniki	8	22	31:8
3.	Wenus Oszczepalin	8	18	21:19
4.	Bystrzyca Borki	8	10	22:20
5.	Tur Turze Rogi	8	10	11:22
6.	Gręzovia Gręzówka	8	9	25:19
7.	Agrotex II Milanów	8	8	16:28
8.	Az-Bud II Komarówka	8	5	10:22
9.	Unia II Żabików	8	0	11:35

Chcesz być jak Marciniak?

Zostań sędzią!

Do 15 stycznia trwają zapisy na kurs sędziego piłki nożnej. Warto spróbować swoich sił w tym fachu. Co trzeba zrobić, by zostać arbitrem i rozstrzygać spotkania piłkarskie?

Podstawowym warunkiem jest wiek. Musisz mieć ukończone 16 lat w momencie przystąpienia do egzaminu, który jest planowany na marzec 2023 roku. Należy posiadać wykształcenie przynajmniej średnie lub w przypadku

uczących się informację o nauce w szkole średniej. Trzeba też złożyć oświadczenie o niekaralności oraz zgodę prawnego opiekuna, jeśli nie masz 18 lat.

Dokumenty zgłoszeniowe (ankieta, oświadczenie o niekaralności i zgodę opiekuna) należy przestać na adres e-mail: kurs.bialapodlaska@lpn.pl. Można je pobrać ze strony bialapodlaska.lpn.pl. Koszt kursu wynosi 150 zł.



Konrad Gąsiorowski (w środku) obecnie sędziuje mecze II ligi. W swojej karierze kilkakrotnie miał okazję współpracować na boisku z Szymonem Marciniakiem (nad nim z prawej), który niedawno poprowadził finał mistrzostw świata w Katarze

To były dobre miesiące Armat Stoczek Łukowski

2022 rok przyniósł dobre wyniki zawodniczek GKS Armaty Stoczek Łukowski.

W najstarszej grupie wiekowej w mistrzostwach Polski seniorek walczyły dwie zawodniczki: Monika Białach i Urszula Piotrowska. Obie w swoich kategoriach wagowych przebiły się do stref medalowych, jednak w walkach o brązowe medale musiały uznać wyższość swoich rywek i tym samym zajęły piąte lokaty.

W Akademickich Mistrzostwach Polski wystartowały: Martyna Gryczka oraz Monika Białach. - Tu również nasze zawodniczki doszły do strefy medalowej, a w walkach o podium okazały się zdecydowanie lepsze od swoich rywek i zdobyły brązowe medale - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat.



Ekipa Dariusza Wałachowskiego

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski wystartowała Joanna Figat. Po trzech wygranych walkach doszła do strefy medalowej i niestety przegrała walkę o brąz z koleżanką z Chełma. W Mistrzostwach Polski Juniorek walczyły: Urszula Piotrowska,

Monika Białach oraz Karolina Gryczon. - Moje podopieczne doszły do walk o medale. Urszula Piotrowska wróciła z brązowym krążkiem, a koleżanki z piątym miejscem w kraju - dodaje.

Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży walczyły: Marta



Zawodniczki Armat Stoczek Łukowski w minionym roku notowały bardzo dobre wyniki

Gajowniczek, Julia Rosa, Kinga Kamola, Katarzyna Stosio. Marta Gajowniczek zdobyła brązowy medal, zaś Julia Rosa przegrała decydującą walkę o medal i zajęła piąte miejsce. W Drużynowych Wojewódzkich MP w składzie reprezentacji województwa lu-

belskiego walczyły: Kinga Kamola i Julia Rosa. Województwo lubelskie zajęło pierwsze miejsce i tym samym nasze dziewczyny zostały złotymi medalistkami mistrzostw.

W Mistrzostwach Polski młodziezek brązowy medal zdobyła

Gabriela Bykowska, a w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodziezek srebrny medal Julia Sudowska. W Mistrzostwach Polski Juniorek Młodszych w sumo również dziewczyny wróciły z medalami. Marta Gajowniczek i Roksana Strawczyńska wróciły z medalami brązowymi, a Kinga Kamola, Julia Rosa, Anna Kamola wywalczyły piąte miejsce. Drużyną w składzie: Marta Gajowniczek, Kinga Kamola i Julia Rosa zostały trzecią drużyną w Polsce.

Zawodniczki we współzawodnictwie zdobyły 76.33 punktów i po raz kolejny zdecydowanie okazały się najlepszym klubem w powiecie łukowskim, natomiast w zapasach kobiet Armaty wywalczyły trzecią pozycję w województwie lubelskim.

mp

236 fighterów i fightererek przystąpiło do egzaminów

W Łukowie zadrżało od kopnięć i okrzyków. W Szkole Podstawowej nr 1 w Łukowie do testu na japońskie stopnie KYU przystąpiło 186 łukowskich karateka oraz zawodników z Tuchowicza i Adamowa.

Egzamin składał się z części sprawnościowej, technicznej oraz znajomości słów w języku japońskim. Większość osób ukończyła

test pozytywnie, a kilka osób zdających na wyższe stopnie musi popracować więcej, aby w czerwcu na kolejnym egzaminie zaliczyć pozytywnie.

Porażki kształtują charakter, ale uczą też pokory.

Egzaminatorem był Shihan Jacek Czerniec 6 dan, IKO BRANCH CHIEF POLSKA,

Sensei Paweł Głowacki III DAN oraz Sensei Agnieszka Borek I DAN.

mp



Medale, tytuły i punkty we współzawodnictwie. Podsumowanie roku w KSW Łuków

W 2022 roku reprezentanci KSW Łuków rywalizowali w turniejach krajowych w ramach współzawodnictwa sportowego Polskiego Związku Kickboxingu oraz w zawodach międzynarodowych WAKO (World Association of Kickboxing Organizations).

W mistrzostwach Polski zdobyli 31 medali, w tym sześć złotych, po jednym Maciej Oponowicz (kadet mł.), Róża Zaniewicz (kadet mł.), Lena Szyszka (kat. dzieci), Oskar Dudziński (junior) oraz dwa Marta Pawlikowska (senior - Akademickie MP).

W dniach od 30 września do 9 października 2022 roku w Lido di Jesolo we Włoszech na Mistrzostwach Świata WAKO wystartowało czterech zawod-



Ekipa Zenona Pawlikowskiego podczas międzynarodowych zmagani

ników KSW Łuków, którzy zdobyli dwa medale: Dominika Kondracka (srebrny medal), Oskar Dudziński (brązowy), Jakub Oponowicz - piąte miejsce i Maciej Oponowicz - dziewiąte miejsce.

Duży sukces na tych mistrzostwach odniósł także łukowski szkoleniowiec Zenon Pawlikowski, który od kilku lat pełni funkcję trenera kadry narodowej

dzieci w formule pointfighting. Jego podopieczni zdobyli aż sześć medali (dwa srebrne i cztery brązowe).

We współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży za 2022 rok (wyniki publikowane przez Instytut Sportu - Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie) zawodnicy KSW Łuków zdobyli 24 punkty, co po raz kolejny dało im pierwsze miejsce

w województwie w dyscyplinie kickboxing.

Zawodnicy brali udział w licznych szkoleniach, w tym w obozie sportowym PZKB na Chorwacji i seminarium szkoleniowym w Pabianicach LIGHT REVOLUTION, które prowadził trener kadry narodowej Włoch Manuel Nordio.

W 2022 roku kształciła się także kadra trenerska. Instruktor Marta Pawlikowska zdała egzamin na stopień mistrzowski I DAN, a zawodniczka Natalia Zarzycka uzyskała uprawnienia instruktorskie. Klub był organizatorem cyklicznej imprezy sportowej Festiwalu Sportu i Zdrowia - Turnieju Pierwszego Kroku Kickboxing oraz po raz pierwszy zorganizował turniej sparingowy w ramach projektu „Sobótka z full contactem”. - Rok na pewno można uznać za udany - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec KSW Łuków.

mp

Zagraj w Orłętach

Początek roku to kolejny nabór do drużyn młodzieżowych Orłąt Łuków.

Drogi rodzicu, nie zwlekaj. Postaw na rozwój swojego dziecka. Klub oferuje: profesjonalną kadrę trenerską, zajęcia 3-4 razy w tygodniu, grę w lidze wojewódzkiej, wyjazdy na turnieje piłkarskie, obozy sportowe. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 25 798 98 10.

TRENERZY W ORŁĘTACH

2017/2018 - Dariusz Boreczek
2015/2016 - Konrad Kania, Andrzej Koper
2014 - Janusz Całka



2013 - Maciej Syga
2012 - Tomasz Ozygała
2011 - Przemysław Wereszczyński
2010 II - Wojciech Góral
2010 I - Paweł Szlaski
2009 - Maciej Syga
2008 II - Tomasz Ozygała
2008 I - Rafał Jaworski

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwon bądź napisz.

Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lys162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Wyższa stawka opłaty za śmieci

GMINA TRZEBIESZÓW

Rada Gminy Trzemieszów podjęła na sesji 23 listopada uchwałę o podwyższeniu od 1 stycznia 2023 r. opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Nowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny, wynosi 29 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość. W sytuacji stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbiera-

nia odpadów komunalnych w sposób selektywny, opłata będzie naliczana z zastosowaniem stawki podwyższonej, tj. 116 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość.

Jeśli są kompostowane odpady, stawka jest pomniejszona o 10 zł/osoba/miesiąc,

czyli opłata wyniesie wówczas 19 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość. Zgodnie z treścią ww. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, każdy właściciel nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy, otrzyma zawiadomienie o wysoko-

ści opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyliczonej jako iloczyn nowej stawki opłaty i danych podanych w dotychczasowej deklaracji. W związku ze zmianą stawki opłaty właściciele nieruchomości nie muszą składać nowych deklaracji.

Likwidacja kasy w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski

Wójt Gminy Stoczek Łukowski informuje, że w wyniku zmian organizacyjnych z dniem 30 grudnia 2022 r. KASA w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski została zlikwidowana. W związku z powyższym od 1 stycznia 2023 r. wszelkie wpłaty z tytułu podatków i opłat lokalnych oraz innych należności na rzecz Gminy Stoczek Łukowski należy dokonywać na rachunki bankowe w Banku Spółdzielczym w Trzemieszowie, o numerach:

- PODATKI I POZOSTAŁE NALEŻNOŚCI: 24 9206 1022 0000 0866 2001 0001

- OPŁATA ZA ODPADY KOMUNALNE: 18 9206 0009 6800 0866 2000 0150

Należności można uregulować przelewem na wskazane konta lub gotówką w kasie Banku Spółdzielczego w Trzemieszowie Oddział w Stoczku Łukowskim. Od dokonywanych wpłat Bank nie będzie pobierał opłat.

Opłatkowe spotkanie KGW Jodełki z Jedlanki

W środę 4 stycznia o godzinie 16.00 w świetlicy wiejskiej w Jedlance odbyło się spotkanie opłatkowe KGW Jodełek z Jedlanki z władzami samorządu, wójtą Markiem Czubem, Iwoną Brodzik, dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiakach, Longinem Kajką – dyrektorem Centrum Usług Wspólnych.

Wyjątkowy charakter tego wydarzenia podkreśliły nie tylko wspólne śpiewanie kolęd oraz tradycyjne, świąteczne potrawy, ale przede wszystkim przełamanie się opłatkiem i złożenie życzeń. Była to okazja do spotkania i rozmów w niecodziennej, jeszcze świątecznej atmosferze.

(oprac. A. Bieniek)



Spotkanie było także okazją podziękowań od radnej gminy Agnieszki Bieniek i Przewodniczącej KGW Jodełki Magdaleny Czerniawskiej dla wójty gminy Marka Czuba, Dyrektora GBP w Starych Kobiakach Iwony Brodzik, Dyrektora CUW w Kisielsku Longina Kajki oraz członków KGW za współpracę w ostatnim czasie (fot. KGW Jodełki)

Kolędy i pastorałki w szkole w Oszczepalinie



GMINA WOJCIESZKÓW 21 grudnia w Szkole Podstawowej w Oszczepalinie odbył się Przegląd kolęd i pastorałek pt. „Hej kolęda, kolęda...”. Skierowany był do przedszkolaków z terenu Gminy Wojcieszków. Dzieci licznie brały w nim udział i prezentowały talenty wokalne. Organizatorkami były: Magdalena Latoch i Agata Kucharzak-Dzido, obsługą techniczną zajęli się Sebastian Majewski. Mimo brzydkiej pogody konkurs cieszył się dużą popularnością. (Fot. SP w Oszczepalinie)



Mali artyści otrzymali dyplomy i upominki (fot. OSP Oszczepalin)

mo

Mikołajkowy Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzywda

GMINA KRZYWDA W ramach odchodów Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, 10 grudnia w Zespole Szkół w Okrzei odbył się Mikołajkowy Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzywda.

Do turnieju przystąpiło 40 uczniów (36 z Zespołu Szkół w Okrzei, 4 z Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym). Zawody sędziowali Aleksander Kędzierski i Joanna Kaczmarek z Towar-

zystwa Szachowego HUSARIA Puławy. Turniej rozegrany został w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VIII.

NA PODIUM TURNIEJU KLAS IV-VIII STANĘLI: Kamil

Ochnik - I miejsce; Karol Zdunek - II miejsce; Kacper Chmielewski - III miejsce; Katarzyna Gajek – najlepsza zawodniczka z klas IV-VIII; TURNIEJ KLAS MŁODSZYCH WYGRALI: Jakub

Marciniak - I miejsce; Alicja Marchwicka - II miejsce; Wiktoria Sadło - III miejsce; Wiktoria Niezabitowska – najlepsza zawodniczka z klas I-III;

W kategorii uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nagrody otrzymali: Paweł Gajek oraz Dominik Majek. Opiekunowie: Teresa Kożuch, Kamila Komar.



W kategorii uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nagrody otrzymali: Paweł Gajek oraz Dominik Majek. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki i ozdoby świąteczne (fot. ZS w Okrzei)

Mateusz Mućka z „Rolnika” zna się na ochronie środowiska



Mateusz Mućka, uczeń kl. III technikum ZS nr 3 w Łukowie, kształcący się w zawodzie technik agrobiznesu, zdobył tytuł laureata i otrzymał stypendium Programu Stypendialnego „Lider Wiedzy i Ochrony Środowiska”. 16 grudnia w Starostwie Powiatowym w Tomaszowie Lubelskim odbyła się uroczysta Gala Finałowa IV edycji Programu Stypendialnego „Lider Wiedzy i Ochrony Środowiska” organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Kuratorium Oświa-

ty w Lublinie. Zespół Szkół nr 3 w Łukowie reprezentował Mateusz Mućka, który pod kierunkiem nauczycielki Renaty Wawryniuk od 1 stycznia do 31 października 2022 r. realizował zadania Programu Stypendialnego. Celem programu jest edukacja ekologiczna i z zakresu ochrony środowiska, dbałość o środowisko i zdrowy tryb życia oraz czynny udział w zajęciach i projektach organizowanych przez wyższe uczelnie, parki narodowe, muzea, ogrody zoologiczne, botaniczne oraz inne instytucje związane z ochroną środowiska

Sukcesy Oliwii Dzido



W ostatnim czasie wokalistka Łukowskiego Ośrodka Kultury otrzymała: tytuł I laureata i Złoty Wokal na Międzynarodowym Konkursie Star Brigde Indonezja Contest of The IX International Art Project The Islands Worldwide 2022. Na tym konkursie Oliwka otrzymała maksymalną liczbę punktów! Ponadto wokalistka Fabryki Piosenki ŁOK otrzymała tytuł II Laureata na Międzynarodowym Konkursie International Autumn Content Digi-Form-Art. Do obu konkursów zgłosili się uczestnicy z 31 krajów, w tym z

55 miast z Polski. Oliwia Dzido otrzymała również tytuł Laureata II Stopnia na XXV Międzynarodowym Konkursie „Digi-Talenty Jesień 2022”. Sukcesy w konkursach zapewniło Oliwce wykonanie piosenki „Smutny wiersz”. Dodatkową nagrodą w konkursach były nominacje i zniżki na udział w kolejnych międzynarodowych zmaganiach, tym razem zimowo-świątecznych. Serdecznie gratulujemy reprezentantce Łukowskiego Ośrodka Kultury i życzymy kolejnych sukcesów! Na zdjęciu: Oliwia Dzido

Nagrodzeni za współpracę z komisarzem Misiem



GMINA TRZEBIESZÓW Komendant Powiatowy Policji w Łukowie podinspektor Leszek Misiak wraz z przedstawicielami władz gminy Trzemieszów wręczyli uczestnikom nagrody i gratulacje



GMINA ŁUKÓW Nagrodzeni uczestnicy konkursu z gminy Łuków z komendantem policji Leszkiem Misiakiem, władzami gmin, maskotką Komisarzem Misiem i policjantami

Wartościowe nagrody trafiły do zwycięzców konkursu plastycznego zorganizowanego przez łukowskich policjantów na terenie gmin Łuków i Trzemieszów. W konkursie uczestniczyły dzieci z najmłodszych klas szkół podstawowych.

Policjanci z Wydziału Prewencji łukowskiej komendy z przedstawicielami gmin Łuków i Trzemieszów zorganizowali konkurs plastyczny na temat „Jestem bezpieczny, bo słucham Komisarza Misia”. Prace miały nawiązywać do zagrożeń związanych z sięganiem po narkotyki, alkohol, nikotynę; przemocą i agresją oraz niebezpiecznymi treściami w internecie.

Organizatorzy konkursu przeprowadzili spotkania z dziećmi i ich opiekunami o zagrożeniach, z jakimi młodzi ludzie mogą spotkać się w swym codziennym życiu, zapoznali dzieci z systemem działania służb i instytucji niosących pomoc w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Wszyscy uczestnicy konkursów z gminy Łuków i Trze-

bieszów dostali upominki. Zwycięzcy konkursu - tablety, uczniowie z II miejsca - głośniki bezprzewodowe, a za III miejsca smartwatche. Z uwagi na bardzo wysoki poziom prac konkursowych w gminie Trzemieszów wyróżniono ich aż 19, natomiast w gminie Łuków 9. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali gry planszowe. Wszystkim uczestnikom i laureatom gratulujemy!

W „Dwójce” mają ściankę wspinaczkową

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie mogą już korzystać z przebudowanej sali gimnastycznej i zbudowanej w niej ścianki wspinaczkowej.

W połowie grudnia nastąpił odbiór techniczny inwestycji. Sala ma nowy dach, instalacje elektryczne, wentylację mechaniczną, instalację centralnego ogrzewania, wymienioną stolarkę okienną i drzwiową, elewację, podłogę pod podłogę sportową wraz z nawierzchnią sportową i wy-



W odnowionej sali wymieniono drabinki gimnastyczne, zamontowano nowy osprzęt sportowy do koszykówki i siatkówki, wykonano ściankę wspinaczkową na ścianie szczytowej budynku

posażenie. Całkowity koszt przebudowy to 1 mln 578 tys.

zł. Milion złotych to dotacja pozyskana przez miasto Łu-

ków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zmodernizują pięć stacji uzdatniania wody

GMINA ŁUKÓW Dzięki wsparciu Unii Europejskiej Gmina Łuków zmodernizuje stacje uzdatniania wody (SUW) w pięciu miejscowościach. Wykonanie wszystkich zadań będzie kosztować ponad 3 mln zł, ale gmina ze swoich środków wyda na ten cel niecałe 300 tys. zł

Prace są planowane w Turzycach Rogach, Gręzówce, Gołaszynie, Malcanowie i Sięciaszce Drugiej.

- To miejscowości, które systematycznie się rozbudowują, a miejscowe Stacje Uzdatniania Wody obsługują również kilka innych wsi. Wszystkim chcemy zapewnić odpowiednią jakość

i ilość wody, ale by tak się stało musimy zwiększyć moce przerobowe tych ujęć, a przy okazji zmniejszyć koszty poboru wody – mówi Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków.

Z PROW

Szacunkowa wartość wszystkich robót sięga 3 mln 270 tys. zł, z czego 3 mln zł to pieniądze z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Po ogłoszeniu listy projektów, zaakceptowanych do dofinansowania czekamy na podpisanie umowy, potwierdzającej przyznanie tych środków i równocześnie przygotowujemy przetarg na realizację inwestycji w formule „za-projektuj i wybuduj” - zapowiada wójt Mariusz Osiak.

- Stacje zostaną zmodernizowane w różnym zakresie, bo potrzebują różnych nakładów. My mamy opracowany program użytkowy, a wykonawca, który zostanie wyłoniony w trybie przetargu będzie miał za zadanie opracować dokumentację techniczną modernizacji tych stacji i wykonać to zadanie. Cieszymy się z tego, że to 3 milionowe dofinansowanie, bo taka kwota z PROW-u została nam przyznana, wspomaga nas w tym działaniu. Dzięki temu będziemy mogli przez kilka, a może kilkanaście lat spokojnie patrzeć na zaopatrzenie w wodę – dodaje Osiak.

Postępowanie przetargowe ma być ogłoszone zaraz po podpisaniu umowy, a sama inwestycja powinna zostać zrealizowana w 2023 r.

Sprzedaż węgla w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW Od 1 stycznia do 30 kwietnia 2023 gmina kontynuuje dystrybucję węgla na swoim terenie. Wnioski na zakup węgla na II okres należy złożyć do 10 lutego 2023 r. w nieprzekraczalnym terminie.

Cena za tonę wynosi 2 tys. zł. Węgiel może być dostarczany mieszkańcom ze składu za dodatkową odpłatnością, na zasadach określonych przez właściciela składu. Osoby, które otrzymały telefon lub sms z Urzędu Gminy Łuków, zgłaszają się na przydzielone do obsługi składy. Na składzie węgiel może nabyć jedynie osoba uprawniona (przyznany dodatek węglowy), która złożyła wniosek - legitymując się dowodem osobistym. Osoby, które kupują węgiel w imieniu innej osoby powinny

okazać na składzie upoważnienie potwierdzone urzędowo (tego będzie wymagał skład węgla). Osoby, które były ujęte na listach uprawnionych (na składach) do zakupu w 2022 r., a nie nabyły węgla bądź mniejszą ilość niż 1,5 t mają uprawnienie w 2023 r. do zakupu różnicy do równowartości 3 tony i również składają nowy wniosek. Szczegółowe informacje: w Urzędzie Gminy Łuków lub pod nr tel. 25 798 24 39 w. 100, 135.

SKŁADY WĘGLA

i obsługiwane wsie:

TUR-TRANS, Pietrzak Zbigniew, Turze Rogi 22: Aleksandrów, Kownatki, Strzyżew, Suchocin, Wagram, Turze Rogi, Zarzecze Łukowski;

F.H.U. Tomasz Piasecki, ul.

Warszawska 83B, Łuków: Dąbie,

Sięciaszka Pierwsza, Zalesie, Zdżary;

ECO CARBON Krzysztof Orliński, ul. Objazdowa, Łuków: Krynk, Karwacz, Role, Suleje;

Przedsiębiorstwo ROLBUB, ul. Żelechowska 28, Łuków: Czerśl, Dminin, Gołąbki, Jeziory, Łazy, Podgaj, Ryżki;

GRO-SKŁAD Łukasz Goliszewski, Szczygły Dolne 34A: Jadwisin, Malcanów, Szczygły Dolne, Szczygły Górne, Świdry;

LOTTRUX sp. z o.o. Adam Majek ul. Trzaskoniec 13/15, Łuków: Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Nowa Gręzówka, Gręzówka-Kolonia, Klimki, Ławki, Wólka Świątkowa, Sięciaszka Trzecia, Sięciaszka Długa, Rzymy -Las, Rzymy - Rzymki.

Stoczek Łukowski, dnia 10.01.2023 r.
G-G.6721.1.2022

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2022 poz. 503 zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2021 r. poz. 2373 zm.) oraz uchwały Nr XL/270/2022 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 30 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu planu nastąpi w dniach od 17 stycznia 2023 r. do dnia 7 lutego 2023 r. w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, pok. nr 209 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Miasta Stoczek Łukowski – www.stoczek-lukowski.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 27 stycznia 2023 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski w Sali Konferencyjnej oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Stoczka Łukowskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 lutego 2023 r.** Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl)

Organem właściwym do rozpatrzenia ww. uwag jest Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, na podstawie postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 8 grudnia 2022 roku

OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty objętego masą upadłości prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 10961/2 i powierzchni 1228 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny położonej w Łukowie przy ulicy Rurowej 66A dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00072214/7.

Cena wywoławcza – 147 600,00 złotych

II. Warunki przetargu

- Ofertę nabycia nieruchomości (zgodną z regulaminem) należy przesłać listem poleconym (lub dostarczyć) z oznaczeniem oferenta oraz z adnotacją „Oferta przetargowa Łuków” na adres biura syndyka; Sobieszyn 10; 08-504 Ułęż do dnia 25 stycznia 2023 roku włącznie do godz. 14⁰⁰ (liczy się data wpływu oferty do biura syndyka).
- Rozpoznanie ofert (bez udziału oferentów) nastąpi w biurze syndyka w dniu 27 stycznia 2023 roku.
- Przetarg (na podstawie regulaminu) prowadzi i wyboru oferty dokonuje syndyk.
- Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny na każdym etapie jego trwania
- Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłacenie **wadium w wysokości 14 800,00 zł** (czternaście tysięcy osiemset złotych) na konto bankowe masy upadłości **nr 47 1020 3219 0000 9202 0168 6708**.
- Syndyk zawiera umowę sprzedaży, po uprzednim wpłaceniu przez kupującego całej ceny na konto wskazane do wpłaty wadium, w terminie dwóch miesięcy od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy w tym terminie z winy oferenta wadium przechodzi na rzecz masy upadłości.
- Ważna oferta powinna zawierać następujące dane:
 - dokładne dane oferenta, oferowaną cenę zakupu (nie może być niższa od ceny wywoławczej,
 - zobowiązanie oferenta do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy sprzedaży,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu sprzedaży oraz że nie wnosi i nie będzie wnosił w przyszłości zastrzeżeń co do tego stanu,
 - pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciem określonych w nim warunków udziału w przetargu.
- Nieruchomość można oglądać (zapoznać się z operatem szacunkowym oraz regulaminem przetargu) w dniu 20 stycznia 2022 roku w godzinach 10⁰⁰ – 13⁰⁰ po uprzednim skontaktowaniu się z syndykiem pod numerem telefonu: (602) 711-236 (e-mail: t.szewczyk53@wp.pl)

I N F O R M A C J A

I N F O R M A C J A

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 10 stycznia 2023 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz obejmuje dzierżawę części działki nr 1763 o pow. 25 m² przy ul. Polnej. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰ - 15³⁰ lub. tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej Urzędu pod adresem : www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 10.01.2023 r.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

Wędrowaliśmy z Trzema Królami ulicami Łukowa

110



Podczas orszaku przebrani za aniołów młodzi i starsi aktorzy wskazywali drogę do stajenki, która mieściła się na scenie amfiteatru



W Gospodzie na trasie orszaku można było się posilić między innymi gorącym bigosem



W amfiteatrze Trzej Królowie złożyli Dzieciątku pokłon, a wszyscy zaśpiewali kolędy



Orszak przeszedł m.in. ul. Partyzantów



Po mszy św. o godz. 12:00 w kościele Przemienienia Pańskiego orszak prowadzony przez Świętą Rodzinę, Trzech Króli i ich świty przemaszerował do parku



Łukowianie w koronach na głowach, ze śpiewnikami w rękach licznie przybyli na uroczystość, będącą wyrazem ich wiary, a także okazją do spędzenia czasu z rodziną



Księża także ruszyli w orszak. Od lewej: ks. Andrzej Kieliszek, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. i ks. Jerzy Cąkała, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego



Kumpele z Grzędówki zaśpiewali kolędy, a na zakończenie ks. proboszcz Jerzy Cąkała pobłogosławił zebranych



Łukowska rodzinka wcieliła się w rolę Świętej Rodziny